

Wyd. A. Łódź, poniedziałek 15 września 1975 r. Cena 1 złoty

24 godziny



SPORT
PIŁKA NOŻNA:
▲ LKS - Wista 2:0
▲ Stal (Rz.) - Widzew 1:1
HOKEJ NA LODZIE:
▲ LKS w finale turnieju "Sportu"
ZAPASY:
▲ Braća Lipienowie i Suproń - wicemistrzami świata

DZIENNIK POPULARNY

GENEWA. - Przedstawiciele delegacji egipskiej i izraelskiej w sobotę 13 bm. kontynuowali w Genewie rozmowy na temat realizacji porozumienia o rozdzieleniu wojsk na Synaju. Sobotnie rozmowy skoncentrowały się na rozdzieleniu wojsk w północnej części Synaju...

SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE WYRAŻA POPARCIE DLA POSTANOWIEŃ KBIWE

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie prezydiów Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju, poświęcone omówieniu wyników konferencji europejskiej i wniosków płynących z przyjętych tam dokumentów...

Edward Gierek przebywał w Wielkopolsce

Wysoka ocena dorobku rolnictwa woj. poznańskiego * Wizyta na MTJ

W sobotę, 13 bm. przebywał w woj. poznańskim I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK w godzinach przedpołudniowych Edward Gierek w towarzystwie członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR EDWARDA BABIUCHA...



N/z: Edward Gierek wita się z obsługą kombajnu do zbioru kukurydzy. GAF - Matuszewski - telefoto

nił dorobek pracowników kombinatu PGR Bieganowo oraz rolników woj. poznańskiego w stosowaniu nowoczesnych metod agrotechnicznych. Gratulował zwłaszcza osiągnięć w rozwoju bazy paszowej.

Tego samego dnia Edward Gierek (Dalszy ciąg na str. 2)

Sytuacja w Timorze nadal niejasna

Jak wynika z doniesień agencji zachodnich, na terenie Timoru portugalskiego w dalszym ciągu dochodzi do sporadycznych starć między izemami rywalizującymi ze sobą ugrupowaniami politycznymi. Siołca Timoru Dili oraz przeważająca część wyspy znajduje się pod kontrolą rewolucyjnego Frontu Wyzwolenia Wschodniego Timoru (Fretilin), podczas gdy pozostałe ugrupowania polityczne sprawują władzę na niewielkich terenach, głównie w górystej części wyspy...

Sztorm na Bałtyku * Śnieg w Tatrach * Obfitość grzybów w Kieleckiem

GDANSK. - 14 bm nad gdańskim wybrzeżem Bałtyku rozładował się pierwszy w br. jesienny sztorm. Wiatr wieje z siłą przekraczającą 8 st w skali Beauforta. Morze jest silnie rozfalowane. Włochy spędziła z łowisk wszystkie mniejsze i większe rybołówstwa bałtyckiego i przybrzeżnego. Schroniły się one do macierzystych przystani. W portach Gdańska i Gdyni ograniczono prace dźwignów dźwigających.

Obroty przekroczyły 1,5 mld zł dew.

Międzynarodowe Targi Jesienne zakończone

W niedzielę zakończyły się trwające tydzień Międzynarodowe Targi Jesienne w Poznaniu. Wzięło w nich udział ponad 1,5 tysiąca firm zagranicznych z 33 krajów oraz ok. 5 tys. kupców i przemysłowców. Dowodzi to, że poznańskie targi odgrywają dużą rolę w naszym handlu zagranicznym.

Wartość podpisanych kontraktów handlowych jest znacznie wyższa, niż w ubiegłorocznych targach jesiennych, a zarazem najwyższa z dotychczasowych transakcji między narodowych na targach konsumpcyjnych w Poznaniu.

Według niepełnych jeszcze danych - bowiem rozmowy handlowe trwały do ostatniej chwili targów - dokonane przez nasze centra i przedsiębiorstwa handlu zagranicznego obroty przekroczyły 1,5 mld zł dew. (w ub. roku - 960 mln zł dew.), w tym z tytułu eksportu - ponad 1 mld zł dew.

Olbrzymią większość transakcji - bo na sumę ponad 1 mld zł dew. zawarliśmy z krajami socjalistycznymi, co dowodzi, że towary konsumpcyjne i maszyny służące do ich wytwarzania stanowią coraz poważniejszą pozycję w naszych ogólnych obrotach z tymi krajami. Polowe wartości targowych obrotów z krajami socjalistycznymi przypadło na naszego największego partnera handlowego, a zarazem jednego z największych tegorocznych

Wystawców - Związek Radziecki. Kolejne miejsca zajmują NRD i CSRS.

Spośród krajów zachodnich naj- (Dalszy ciąg na str. 2)

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 258 dniu roku słońce weszło o godz. 5.09, zajdzie zaś o 17.53.

Imieniny obchodzą Albin, Nikodem

Dziurny synoptyk

przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane z możliwością wystąpienia przełotnego deszczu. Temperatura od plus 8 do plus 20 st. C. Wiatry umiarkowane z południa. Ciśnienie o godz. 19 - 741,1 mm.

Ważniejsze rocznice

1821 - Uzyskanie niepodległości przez Gwatemalę, Honduras, Kostarykę, Nikaragwę i Salwador.

Taka sobie myśl

Najtrudniej wybaczają się małe błędy ludziom posiadającym wielkie właściwości.

Uśmiechnął się



- Gdyby nie te dziwoczysty mógłby być najlepszym napastnikiem w naszej drużynie.

Korespondencja z Waszyngtonu

Uniewinnieni po 8 latach pobytu w „celi śmierci“

J eśli trzech dalszych członków rządu stanu Floryda pójdzie w ślad gubernatora Askewa oraz stanowego prokuratora generalnego Shevina i podpisze wniosek o „całkowite uwolnienie“ zakończy się 12-letni pobyt w więzieniu (w tym 8 lat w celi śmierci) dwóch młodych murzynów: Lee i Pittsa skazanych za zbrodnię, której nie popełnili.

W roku 1963 został zamordowany biały właściciel stacji benzynowej w miejscowości Port St. Joe. Pod zarzutem dokonania tej zbrodni aresztowano Lee i Pittsa, po czym ława przysięgłych, składająca się wyłącznie z ludzi białych, wydała orzeczenie „winni“. Dopiero niedawno do popelnienia zbrodni przyznał się inny człowiek. Lee i Pitts muszą przyjąć formułę uwolnienia, ponieważ nie mają pieniędzy na proces, który by ich zrehabilitował.

JAN DZIEDZIC

Rząd francuski zapłaci okup za uwieczoną F. Claustre

Rząd francuski wyraził w piątek gotowość do zapłacenia okupu w wysokości 10 mln franków za uwolnienie Francoise Claustre, uwięzionej w Czadzie. Rząd francuski, od 17 miesięcy przetrzymywanej w charakterze zakładniczki przez członków plemienia Tubu, w Czadzie. Decyzję tę podano do wiadomości po spotkaniu prezydenta Francji Valery'ego Giscarda d'Estaing z Rene Journiacem, specjalnym wysłannikiem rządu francuskiego, który przeprowadził poprzednio rozmowy z prezydentem Czadu Felixem Malloumem. Rząd francuski stwierdził, że decyzja wypłacenia okupu „jest zgodna z poprzednio podjętymi ustaleniami“. Okup zostanie wypłacony w chwili zwolnienia pani Claustre, nie sprzeciwiano jednak miejsca ani terminu wypłacenia pieniędzy.

Niepokojące milczenie polskich żeglarzy Co z jachtem „Gedania“?

O d kilku tygodni brak jest precyzyjnych informacji o losach jachtu „Gedania“, który w początkach lipca wypłynął z 9-osobową załogą pod dowództwem kpt. Dariusza Boguckiego z zamiarem odbycia obu Ameryk. Najbardziej niewątpliwym punktem zamierzonej trasy miało być stowosowanie tzw. przełęcia północno-zachodniego, czyli stynnego szlaku Amundsen - a następnie nie do Resolute - wreszcie do Godthaaba, a następnie nie do Resolute - wreszcie do Godthaaba - a do portu Resolute. Aby więc nie posiadać pochopnie załogi „Gedania“ o zmiennie prawa, ani też nie popadać w niepokój co do jej losów, należy przeanalizować wszystkie dostępne w tej chwili, sprawdzone fakty. Otóż faktem jest, że władze kanadyjskie wszczęły poszukiwania jachtu po jego wyjściu z Resolute - by upewnić się, czy zastosował się do wspomnianego zakazu i czy opuścił kanadyjskie wody terytorialne. Samolot poszukiwawczy Departamentu Obrony nie odnalazł wszakże jednostki - co jest zupełnie zrozumiałe w tamtejszych warunkach meteorologicznych - i stwierdził tylko, że skierowała się ona na wschód. Jest to kierunek na wycofanie się z przełęcia północno-zachodniego, a nie na kontynuowanie tego wariantu trasy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Katastrofa w Hiszpanii



3 osoby zginęły a 31 odniosły rany podczas katastrofy pociągu, który wykołcił się w pobliżu miejscowości Getafe w Hiszpanii. GAF - UPI - telefoto

Edward Gierek przebywał w Wielkopolsce

Wysoka ocena dorobku rolnictwa

(Dokończenie ze str. 1)
rek przybył do Poznania, gdzie z wielką sympatią odwiedził Międzynarodowe Targi Jesienne, I sekretarza KC PZPR, sekretarza KC PZPR: Edwarda Babiucha i Jan Szydłaka.

W towarzystwie ministra handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzego Olszewskiego oraz gospodarzy miasta i woj. poznańskiego gości szczególnie interesowali się polską ekspozycją przemysłowych towarów konsumpcyjnych.

Edward Gierek poświęcił wiele uwagi wyrobom przemysłu maszyn i włókienniczych oraz nowym typom urządzeń do mechanizacji hodowli i prac polowych.

W czasie zwiedzania ekspozycji Związku Radzieckiego I sekretarz KC PZPR wyraził w rozmowach z amb. tego kraju w Polsce Stanisławem Pilotowiczem i dyrektorem pawilonu Walerem Szpakowem przekonanie, że dynamiczny rozwój polsko-radzieckiego handlu i kooperacji dotyczyć

będzie w większym niż dotychczas stopniu również artykułów powszechnego użytku.

Z zainteresowaniem gości spotkały się też ekspozycje innych krajów socjalistycznych. Oglądając stoiska niektórych firm zachodnich przedstawiciele naszych najwyższych władz wymieniali uwagi na temat rozwoju handlu z Polską m. in. z wystawcami szwedzkimi i portugalskimi.

40-dniowy wypoczynek Marii Esteli Peron

W stolicy Argentyny Buenos Aires poinformowano oficjalnie, że prezydent państwa, Maria Estela Peron 14 bm. uda się na 40-dniowy wypoczynek. W czasie nieobecności pani Peron na stanowisku prezydenta zastępować ją będzie przewodniczący senatu senator Italo Luder.

Jakkolwiek zapowiedziano, że pani Peron po powrocie z odpoczynku ponownie przejmie władzę, jednakże obserwatorzy polityczni nie wykluczają jej całkowitej rezygnacji.

Odznaczenia dla najlepszych kolejarzy

W sobotę w sali Teatru im. St. Jaracza odbyła się tradycyjna akademia z okazji Dnia Kolejarza, obchodzonego już po raz dwudziesty drugi.

Uroczystość rozpoczęła się hymnem państwowym, po czym głos zabrał naczelnik Oddziału Ruchowo-Handlowego PKP w Łodzi Tadeusz Sieradzki, który zapoznał zebranych z kolejarzkimi osiągnięciami minionych dwunastu miesięcy. Okolicznościowo przemówienie wygłosił także zastępca dyrektora OKP Warszawa Stanisław Bartosik oraz przedstawiciel leśnych górników.

Następnie wyróżniających się pracowników PKP udekorowano wysokimi odznaczeniami państwowymi.

KRZYŻE KAWALERSKIE ORDERU ODOBZENIA POLSKI otrzymali:

Wanda Baros, S. Bobiński, S. Jankowski, L. Marko, M. Matusiak, E. Nowak, W. Rychliński, Genowefa Stawiak.

ZŁOTE KRZYŻE ZASŁUGI: M. Biel, J. Dopieralski, R. Huchajło, J. Krawczyk, E. Niemczyk, J. Rakoczy, H. Szkarłat, E. Tomaszewski, W. Tomaszewski, J. Wiśniewski, J. Wojska.

SREBRNE KRZYŻE ZASŁUGI: Halina Brożek, H. Chorażka, K.

Cieślak, S. Czyżewski, L. Kaźmierczak, K. Kujawa, Helena Lebiada, Cz. Malinowski, J. Misurek, R. Stasiak, M. Surmacz, I. Ziemia.

BRAZOWE KRZYŻE ZASŁUGI: D. Bogusławska, Z. Czerwińska, T. Wiśniewski, W. Wysocka.

Aktu dekoracji dokonał składający następnie gratulacje zaszczytnie wyróżnionym — członek Prezydium RN m. Łodzi mgr Stanisław Jablczynski.

Wicedyrektor DOKP udekorował następnie 39 osób Złotymi Odznakami „Pracujący Kolejarz”. Stanisław Jankowski podziękował w imieniu odznaczonych. (jp)

Międzynarodowe Targi Jesienne zakończone

(Dokończenie ze str. 1)
większe kontrakty podpisały z firmami ze Szwecji, RFN, USA i Wielkiej Brytanii. W całości targowych obrotów dominowały transakcje eksportowe. Najwięcej sprzedaliśmy: wyrobów przemysłu skórzanego — do ZSRR oraz Anglii, USA i Kanady; konfekcji damskiej i męskiej — do ZSRR, kosmetyków — do ZSRR, NRD i CSRS, rowerów — do CSRS, maszyn włókienniczych — do ZSRR oraz filetów z dorszy — do USA.

cji z firmami polonijnymi, których ponad 130 przedstawicieli gościło w Poznaniu w ramach spotkań gospodarczych pn. „Kooperacja 75”.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Jesienne w Poznaniu odwiedziło również ok. 150 tys. osób z całego kraju.

7 tysięcy Polaków mieszka w Paryżu

W czwartek opublikowano tu dane dotyczące liczby cudzoziemców zamieszkujących stolicę Francji. Okazuje się, że na 2,4 mln mieszkańców Paryża — aż 500 tys. stanowią obcokrajowcy 104 narodowości. Najliczniejszą grupą są Hiszpanie (67 tys.), a następnie Algierczycy (62 tys.), Portugalczycy (44 tys.), Tunezyjczycy (33 tys.), Włosi (28 tys.), Marokańczycy (20 tys.), Jugosłowianie (19 tys.) i Afrykanie (15 tys.). W Paryżu mieszka też 7 tys. Polaków. Ogółem we Francji przebywa 103 tys. Polaków, a kilkakrotnie więcej osób pochodzenia polskiego, które mają już francuskie obywatelstwo.

Główne partie polityczne Portugalii osiągnęły porozumienie w sprawie nowego rządu

Desygnowany premier Portugalii, admirał Jose Pinheiro de Azevedo wygłosił w sobotę wieczorem przemówienie do narodu, transmitowane przez radio i telewizję. Na wstępie poinformował on, że główne partie polityczne — Portugalska Partia Komunistyczna, Partia Socjalistyczna i Partia Ludowo-Demokratyczna osiągnęły porozumienie w sprawie programu politycznego szóstego rządu tymczasowego.

Adm. Pinheiro de Azevedo powiedział, że pokonano już główne przeszkody w utworzeniu nowego gabinetu, ale ponieważ istnieją jeszcze pewne problemy, skład rządu tymczasowego zostanie ogłoszony na początku tygodnia.

Przyszły rząd — zapowiedział Pinheiro de Azevedo — doloży wszelkich starań, aby rozwiązać konkretne problemy polityczne, gospodarcze i społeczne. Poparcie głównych partii politycznych i ruchu sił zbrojnych, na jakie przyszedł rząd może już liczyć — dodał — da mu możliwość pomyslniej realizacji jego polityki. To zaś z kolei będzie sprzyjać umocnieniu sojuszu narodu portugalskiego z MFA, koniecznego dla zwycięstwa rewolucji.

Ofensywa MPLA w Angoli

Oddziały armii ludowej MPLA podjęły ofensywę mającą na celu wyzwolenie tych prowincji Angoli, które pozostają jeszcze pod kontrolą sił FNLA i UNITA. Zdeczydowana większość terytorium tego kraju znajduje się już pod władzą Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA). Na froncie północnym wojska MPLA zbliżają się do portu Ambriz, będącego głównym punktem zaopatrzenia morskiego dla wojsk FNLA. Utrata portu Ambriz stanowiłaby dla sił Holdena Roberto poważną stratę. Już obecnie jego wojska po klęsce poniesionej kilka dni temu pod Caxito analizują się w defensywie, a ośrodki propagandy FNLA przestały zapowiadać „triumfalne wkroczenie armii Holden Roberto do Luandy”.

W samej Luandzie rozpoczęły się już wstępne przygotowania do uroczystości, jakie odbędą się w dniu przynajmniej Angoli niepodległości 11 listopada br. Między innymi Ministerstwo Informacji ogłosiło konkurs na hymn i flagę niepodległej Angoli.

Napięcie utrzymuje się w północnych rejonach Libanu

W północnych rejonach Libanu w dalszym ciągu utrzymuje się napięcie, 14 bm. doszło ponownie do starć między muzułmańskimi i chrześcijańskimi grupowaniami. Bezpośrednią przyczyną nasilenia walk między ludnością muzułmańską Tripoli i chrześcijańską miastą Zghorta było odkrycie ciał trzech zabitych muzułmanów w pobliżu drugiego z tych miejscowości. Tego samego dnia Tripoli zostało ostrzelane z moździerzy.

Armia libańska w dalszym ciągu stacjonuje w strefie buforowej między Tripoli a rejonami zamieszkanymi głównie przez ludność chrześcijańską, jednakże do tej pory nie interweniowała czynnie w walkach w czasie których zginęło już około 100 osób.

Efektom tegorocznych targów będzie pewna ilość zagranicznych towarów, zakupionych dla poprawy zaopatrzenia naszych sklepów. War tość tych zakupów wynosi ponad 100 mln zł dew. Dotychczas one zwiększa importu radzieckich telewizorów czarno-białych i kolorowych, odbiorników radiowych i chłodziarek, kosmetyków i farmaceutyków m. in. z NRD i CSRS, artykułów biurowych i pamiątkarskich z Indii. Zakupiliśmy także różne artykuły jubilerskie, konfekcyjno-galanteryjne. W celu rozwoju produkcji rynkowej zakupiliśmy także sporo maszyn włókienniczych w ZSRR oraz obuwniczych w CSRS.

Targi poznańskie były — jak zwykłe — dobrą okazją do konfrontacji postępu naszego przemysłu z osiągnięciami produkcyjnymi firm światowych. Konfrontacja ta wypadła dla nas na ogół korzystnie. Rzecz jednak w tym, aby w branżach, z których nasze towary są konkurencyjne na rynkach światowych, następował szybszy niż dotychczas wzrost produkcji.

Obecne targi sprzyjały także nawiązaniu wielu kontaktów handlowych i rozmów zmierzających do rozpoczęcia i rozszerzenia kooperacji z firmami polonijnymi.

Szaleniec uszkodził bezcenne dzieło Rembrandta

Becenne dzieło Rembrandta, obraz „Wymarsz strzelców”, znany również pod nazwą „Straż nocna”, namalowany w 1642 r. a będący głównym eksponatem słynnego „Rijksmuseum” w Amsterdamie, został 14 bm. uszkodzony przez szaleńca. Wkrótce po otwarciu muzeum do obrazu podszedł mężczyzna, który przebił płótno 10 ciosami noża. Szaleńca aresztowano. Jest nim bezrobotny nauczyciel.

Obraz znajduje się w tym muzeum od 1895 r. i dotychczas był główną atrakcją dla turystów przyjeżdżających do Amsterdamu z całego świata. Zdaniem dyrekcji muzeum obraz uda się orestaurować.

Policia holenderska poinformowała, że zamachowcem jest 38-letni Wilhelmus Adrianus de Rijk, zamieszkały w Haarlem k. Amsterdamu.

Francuska policja schwyciła groźnych bandytów

Policia francuska aresztowała w piątek dwóch bandytów, którzy w ubiegły poniedziałek dokonali napadu na bank w centrum Paryża. Aresztowano również czterech współwinnych przestępstwa (w tym 2 kobiety), którzy dopomagali im w ucieczce. Jak wiadomo, bandyci zatrzymali w banku 7 osób w charakterze zakładników, uzyskując od polki w zamian za ich zwolnienie 8 mln franków okupu.

Na froncie centralnym wojska MPLA prowadząc działania przeciwko siłom zbrojnym UNITA, posuwają się stopniowo w kierunku stolicy prowincji Huambo — Nova Lisboa, w której mieści się sztab generalny i siedziba władz UNITA. We wschodniej części Angoli, wojska MPLA odparły atak oddziałów UNITA na stolicę prowincji Moxico — Luso i przesyli do kontroli.

Obława policyjna skoncentrowała się w dwóch dzielnicach Paryża, gdzie znalaziono 3 samochody używane przez bandytów. Penetracja środowiska przestępczego naprowadziła szybko policję na trop.

W piątek przed północą odbyła się konferencja prasowa ministra spraw wewnętrznych, Michela Forastieriego, który uwiarylił, że odnaleziono broń użyta przez gangsterów, a także 1,8 mln franków. Ze względu na dobro śledztwa, nazwiska przestępców nie zostały podane do publicznej wiadomości. Już wcześniej ustalono, że chodzi o kryminalistów, którzy wielokrotnie popadali w kolkę z prawem.

Jednocześnie w mieście Malange (stolica prowincji o tej samej nazwie), położonym o czterysta kilometrów na wschód od Luandy, rozpoczął w niedzielę obrady pierwszy zjazd Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli. Obradom, na które przybyli delegaci MPLA z całego kraju, przewodniczył przywódca MPLA — Agostinho Neto. Tematem zjazdu jest walka o wyzwolenie terenów pozostających jeszcze pod kontrolą sił FNLA i UNITA oraz problemy związane z tworzeniem organów władzy ludowej na obszarach wyzwolonych. Hasłem zjazdu jest pełna mobilizacja mas do obrony ojczyzny przed agresją imperialną.

Komunikat „Kukulecki”

Łódzka Gra Liczbowa „Kukulecki” p.p. uprzedza komunikuje, że w GRPE z dnia 14 września 1975 roku wylosowane zostały następujące liczby:

8, 10, 28, 33, 35, 36, dod. 32

oraz końcówki banderol:

17139, 71133, 7139

Co z jachtem „Gedania“?

(Dokończenie ze str. 1)
Przypomnieć też trzeba, że kpt. Boguciel liczył się z możliwością weta kanadyjskiego i na tę okoliczność przygotował drugi wariant podróży. Po dotarciu możliwie daleko na północ — miał popłynąć na południe, wzdłuż brzoju obydwu Ameryk. Potwierdza to w ostatnim liście, jakie dotarł do rodziny w Gdańsku, wysłany z Godthab na Grenlandii 14 sierpnia: „... jak wiele Kanada odmówiła nam prawa wejścia dalej niż do Ciesliny Lancaster. Mamy więc zamiar zatrzymać się przy pierwszej kanadyjskiej stałce (...) i tam spróbujemy dogadać się (...). Jeśli nas puszczą dalej, to popłynemy forsować przejście północno-zachodnie, jeśli każe zawrócić to ruszymy na południe, ku Antarktydzie”.

Milczenie „Gedania” na falach radiowych, nie powinno specjalnie niepokoić. Nadajnik jednostki ma niewielką moc i nawet gdyby był sprawny — mógłby okazać się nieskuteczny w rejonie częstych zakłóceń atmosferycznych i magnetycznych. Nie przesadzając sprawy — woino także zaufał zgłębieniu doświadczeniu żalugi, a zwłaszcza kpt. Bogucielu który zapisał już na swym koncie najwybitniejsze osiągnięcia w polarnym jachtingu. Trzeba cierpliwie poczekać na zawinięcie „Gedania” do najbliższego portu, którym — zgodnie z planem drugiego wariantu rejsu powinien być St. Johns.



Podaż samochodów bardzo duża, dominują jednak auta z powakacyjnej wyprzedaży, wieloletnie. Zainteresowanie kupujących tymi egzemplarzami jest dość znaczne, ale nabywcy nie akceptują zbyt wygórowanych cen. Liczą się przecież z koniecznością przetrzymania aut przez zimę, najczęściej „pod chmurką”. Nie są więc skłonni przepłacać i liczą raczej na korzystne okazje. Stąd targowanie się niemal o każdą złotówkę...

- A oto szczegółowe notowania w tys. zł:
- „Polski Fiat 125 p” — 1500: 1975 (najnowsza wersja) 205—215; 1975 (produkcja z I kwartału): 175—190;
 - 1974: 155—170; 1973: 130—155; 1972: 110—128; 1971: 105—115; 1970: 100—111; 1969: 90—100;
 - „Polski Fiat 125 p” — 1300: 1975: 200—205; 1974: 145—160; 1973: 130—145; 1972: 110—125; 1971: 100—110; 1970: 95—100; 1969: 80—90; 1968: 80—91;
 - „Polski Fiat 126 p”: 1975: 100—110; 1974: 90—95; 1973: 85—95;
 - „Polski Fiat 127 p”: 1974: 155—165; 1973: 140—155;
 - „Warszawa”: 1973: 95—100; 1972: 77—94; 1971: 65—82; 1970: 55—67; 1969: 51—64; 1968: 45—51; 1967: 30—45;
 - „Syrena”: 1975: 80—95; 1974: 75—80; 1973: 65—70; 1972: 51—60; 1971: 47—52; 1970: 40—47; 1969: 40—45; 1968: 35—45; 1967: 30—35;
 - „Skoda 100 S”: 1974: 150—160; 1973: 135—145; 1972: 95—112; 1971: 98—110; 1970: 100—108;
 - „Skoda 1000 MB”: 1969: 81—90; 1968: 70—75; 1967: 70—80; 1966: 62—70; 1965: 55—65;
 - „Wartburg”: 1973: 140—161; 1972: 135—148; 1971: 115—125; 1970: 95—112; 1969: 90—105; 1968: 85—90; 1967: 80—90;
 - „Trabant”: 1975: 100—110; 1974: 90—98; 1973: 75—79; 1972: 65—71; 1971: 62—68; 1970: 57—65; 1969: 57—60; 1968: 47—56; 1967: 45—55;
 - „Moskwicz”: 1971: 90—105; 1970: 92—100; 1969: 81—87; 1968: 70—81; 1967: 75—81;
 - „Zaporożec”: 1975: 120—125; 1974: 100—110; 1973: 90—97;
 - „Dacia”: 1974: 155—165; 1973: 135—150;
 - „Seat”: 1973: 120—135;
 - „Zastava”: 1967: 60—71; 1966: 65—70;
- Najtańszym samochodem na wczorajszym „auto-bazarze” była „petka” (P-70) za 7 tys. zł.
- (OBSERWATOR)

Polska krajem ludzi uczących się

700 000 SŁUCHACZY w szkołach dla pracujących

Z nowym rokiem szkolnym podjęło naukę ponad 700 tys. słuchaczy w szkołach podstawowych i średnich dla pracujących. Są to ludzie dorośli, godzący trud zdobywania wiedzy z codzienną pracą. Podnoszenie wykształcenia to ważny czynnik awansu społecznego i zawodowego, zaspokajania osobistych dążeń i ambicji życiowych. Są one zbliżone z wymaganiami naszej gospodarki, która potrzebuje coraz więcej ludzi o odpowiedniej wiedzy i kwalifikacjach.

Dażymy do upowszechnienia wykształcenia średniego w naszym kraju. Czynimy wysiłki, by stało się ono udziałem nie tylko dorastającej młodzieży, ale również tej grupy ludzi pracujących, którzy pragną podnieść poziom swego wykształcenia. W tym też kierunku zmierzają liczne przedsięwzięcia mające na celu usprawnienie i uowoczenie oświaty dla dorosłych, lepsze jej dostosowanie do potrzeb i zainteresowań słuchaczy.

Wprowadzone zostały roczne studia podstawowe, obejmujące przedmioty ogólne i teoretyczno-zawodowe. Słuchacze mogą w ciągu roku uzupełnić wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej, uzyskując równocześnie prawo do ubiegania się o tytuł robotnika kwalifikowanego. Za nowoczesną formą uznajemy studia wiedzy podstawowej spotyka się z bardzo dużym zainteresowaniem słuchaczy i zakładów pracy. W bieżącym roku szkolnym na roczne studia podstawowe uczęszcza ponad 50 tys. osób.

Modernizacji ulega także średnie szkolnictwo dla pracujących. W miejsce tradycyjnych szkół, wprowadza się trzyletnie średnie studia zawodowe o określonych kierunkach. Szkoły te tworzone są często bezpośrednio przy dużych zakładach przemysłowych, kształcą w nich w bieżącym roku szkolnym ponad 40 tys. robotników.

Nielatwo jest łączyć naukę z pracą. Dlatego też zgodnie z życzeniami słuchaczy, wprowadza się eksperymentalnie w 300 szkołach dla pracujących tylko trzy razy w tygodniu zajęcia lekcyjne. Tym samym większa uwaga zwrócona zostanie na sferę samodzielnej pracy domowej. Obserwacje wykazały, w jakim stopniu doświadczenia te będzie można upowszechnić.

Dotkają się wielu starań, by jak najściślej powiązać szkolnictwo dla dorosłych z bieżącymi potrzebami przemysłu. W tym celu przeznaczają się w bieżącym roku szkolnym 30 proc. czasu wykładów na tematykę wynikającą z potrzeb poszczególnych zakładów pracy czy regionów. Wprowadzono ponadto szereg udogodnień i usprawnień związanych z samym tokiem nauki, klasyfikacją słuchaczy itp.

Powołano 14 terenowych centrów kształcenia ustawicznego, zespajających pod jednym kierownictwem ośrodki oświaty dla dorosłych w danym regionie. Planujemy, że jak należy sądzić, będą miały istotny wpływ na rozwój oświaty dla dorosłych, doskonalenie form pracy i metod nauczania.

Kronika wypadków

- 13 BM.
- Godz. 5.55 Zgierz, skrzyżowanie ul. ul. Piłkowskiej i Poprzecznej. Motocykl „Panonia” FJ 8613 potrącił na przejściu dla pieszych Annę M. Doznała ona urazów głowy i potłucz. Przebywa w szpitalu w Zgierzu.
 - Godz. 9.30 Zgierz ul. 1 Maja przy pełni tramwajowej. Wskakiwała do jadącego tramwaju Eln 45/3 84-letnia Zenobia K. i upadła na jezdnię, doznając urazu głowy. Przewieziona ją do miejscowego szpitala.
 - Godz. 10.05 skrzyżowanie ul. ul. Piotrkowskiej i 8 Marca, Wysokoczył z jadącego tramwaju linii 6/3 Andrzej G. i upadł na jezdnię, doznając wstrząszenia mózgu. Przewieziono go do Szpitala im. Brudzińskiego.
 - Godz. 16.46 ul. Gdańska 54. Będący w stanie nietrzeźwym Mirosław Sz. wysiadł z tramwaju, wszedł na chodnik, a następnie zaczął się i upadł na jezdnię doznając urazu czaski. Przewieziono go do Szpitala im. Kopernika. Tuż przed leżącym zatrzymał się „Fiat” IT 40-50 lub 40-34. Kierowca tego samochodu oraz świadkowie proszeni są o zgłoszenie się do BKRD MO ul. Władysław Bytomskiej 60 tel. 716-62.
 - Godz. 19.20 Wierzbowo k. Alek-

- 14 BM.
- Godz. 3.40 Grodzisko 56 k. Rzgowa. Nieznany samochód potrącił będącego w stanie nietrzeźwym Jerzego G., który z obrażeniami ciała przewieziony został do Szpitala im. Radlińskiego. Kierowca samochodu oraz świadkowie proszeni są o zgłoszenie się w BKRP MO ul. Władysław Bytomskiej 60 tel. 716-62.
 - Godz. 9.15 ul. Tomaszowska 63. Jadący rowerem w stanie wskazującym na użycie alkoholu Władysław Ch. przewrócił się, doznając urazu głowy i przewieziona została do szpitala.
 - Godz. 14.07 Dąbrówka Wielka k. Zgierza. Wybuchł tam groźny pożar, który spowodował spalenie się 4 stodoł z płonami, 5 szop z maszynami rolniczymi i obory. Straty ok. 0,5 mln zł. Interweniowało 11 jednostek Straży Pożarnej. Przyczyną w toku ustalania. (m)

W dniu 11 września 1975 roku zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

S. + P.

ZYGMUNT SIBILSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Zarzewie. Pozostają w smutku

ZONA, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

Z powodu śmierci naszego pięcioletniego kierownika działu

EDWARDA WIECZORKA

serdeczne wyrazy współczucia Zonie i Rodzinie składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, I PRACOWNICY z MIEJSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA ROBOT DROGOWYCH w ŁODZI

W dniu 12 września 1975 roku odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadek, człowiek o szlachetnym sercu, przeżywszy lat 69

S. + P.

SABINA MIKLASZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Radogoszczu, o czym powiadamy

ZONA, SYN I POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 12 września 1975 roku odszedł od nas nasz najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadek, człowiek o szlachetnym sercu, przeżywszy lat 69

S. + P.

WŁADYSŁAW RYL

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 września br. o godz. 16.30 na Cmentarzu Komunalnym w części katolickiej. O smutnym tym obrzędzie powiadamy

ZONA, CÓRKA, ZIEC, WNUCZKI I NAJBLIŻSZA RODZINA

W dniu 11 września 1975 roku odszedł od nas na zawsze, najukochańszy Mąż, Tatus i Dziadek

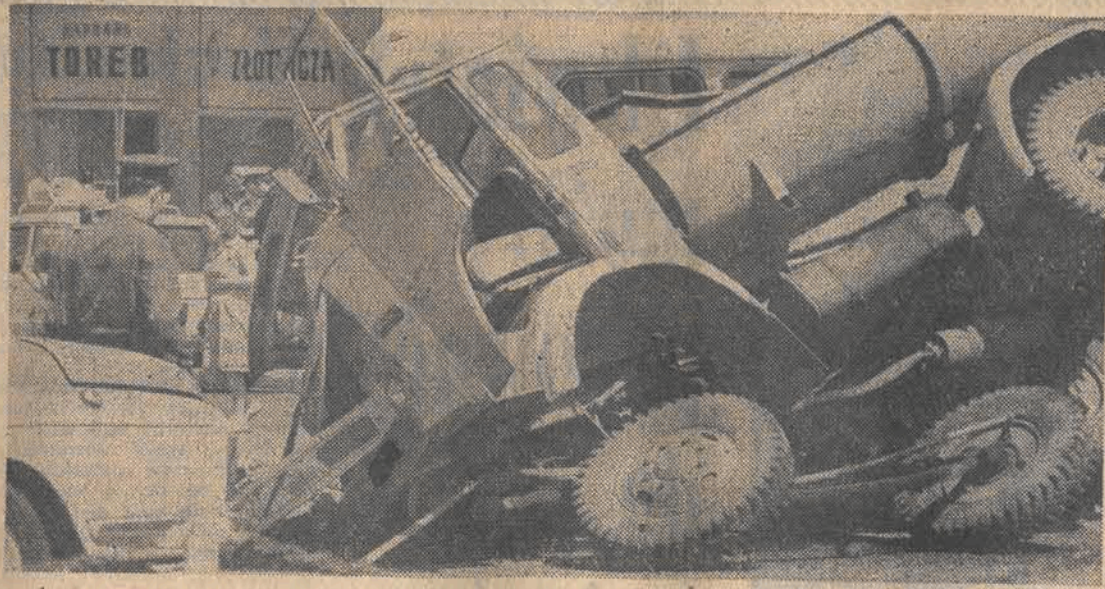
S. + P.

EDWARD WIECZOREK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w dniu 15 września o godz. 15.30 w kościele parafialnym na Retkinia, po czym o godz. 16 nastąpi wyprowadzenie drogi nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Retkinia. Pogrzebni w sreblikiem bólu

ZONA, DZIECI, WNUKI I POZOSTAŁA RODZINA

WY- PA- DEK



Czasy nierówności społecznej giną powoli w mrokach niepamięci, ale niektóre szlachetne zwyczaje pozostały jeszcze w świadomości pewnej, na szczęście nielicznej, części osób lub też przybrały nową postać, dostosowaną do nowych warunków i układów. W miejscu pracy, w stosunkach przełożony-podwładny spotkać można jeszcze sposoby postępowania nie liczące z socjalistycznymi wzorami współżycia, z zasadami równości. Potwierdza to suche, zebrane przez reportera relacje na temat pewnego zdarzenia.

JAN BORUDZKI, kierownik ciężarówki

Dwadzieścia lat jestem za kółkiem, ale coś takiego przytrafiło mi się po raz pierwszy. Tego dnia przejechałem przeszło trzysta kilometrów z ładunkiem. Zastąpiła mnie noc. Stanąłem pod Wróblewem, żeby przespacerować się trochę w sioferece.

Przyśniło mi się, że mam wypadek samochodowy. Niebieski „Zubr”, taki sam, jak mój, choć — jak to w śnie — dwa razy większy, wyskoczył nagle zza zakrętu i pedził prosto na mnie. Zderzenie czołowe! Ocknąłem się ze strachu i czuję, że sioferka kołysze jakos tak dziwnie i cały wóz pochylili się na bok. Zeskoczyłem na ziemię i widzę, że z tyłu, zaraz za moim samochodem stoi w poprzek drogi „Fiat 125 p”. Oho! — pomyślałem — stuknął we mnie. Faktownie. Pobiegłem zobaczyć, co im się stało, ale najpierw sprawdziłem, czy mój samochód jest prawidłowo oświetlony. „Zubr” stał na poboczu i paliły się światła, więc kierowca „Fiata” powinien go widzieć.

Kierowca i pasażer żyli. Przez tylne drzwi wygramolili się jakoś, nawet bez mojej pomocy i oglądają auto. Pytam, czy nie im nie jest i jak to się stało?

Siofer utykał na nogę i trzymał się za brzuch. Zdziwiło mnie, gdy powiedział: „Siada, Janek, spróbuję dowieźć cię tym gratem do domu”. Wtedy ten drugi (domyśliłem się, że to jakaś szych) pyta z jakiego zakładu jestem, a potem mówi, że jeśli mój samochód nie uszkodzony, to lepiej o niczym nie meldować, bo on wszystko załatwi. I pojechał.

HENRYK A. (Wszyscy mnie tu znają, po co się mam narażać, podając prasie swoje nazwisko):

Daleko nie ujechali Nowakowi pękło coś w środku i zmarł za kierownicą. Obaj nie mieli rozumu. Żeby po takim grzmotnięciu siadać do wraka i jechać nocą... Gdyby nie jechali, Nowak by żył.

Mówią, że był zmęczony i zasnął za kierownicą. Chyba tak było. Kto, teraz organizuje takie narady, co ciągną się do północy? Dyrektor po wyjściu ze szpitala rozpowiada, że narada skończyła się przed wieczorem. W drodze popsuł się samochód. Podobno coś z układem kierowniczym. Nowak reperował. Jak reperował to pojechał. W czasie jazdy dyrektor spał. Mówią, że jakaś wada mechanizmu. Jak było naprawdę chyba już nikt się nie dowie.

ZYGMUNT BAK, pracownik transportu

Nowak za bardzo ulegał dyrektorowi, wszystko by zrobił dla niego. Szkoda chłopca. I dzieci szkoda.

JAN ZIEMSKI, kierownik działu

Załużemy dyrektora. Operatywny, ludzki, świetny organizator. A jednak każdy twierdzi, że moralna odpowiedzialność za wypadek spada na niego. Nikt nie chce wierzyć, że samochód był niesprawny. Mówią, że to jego wina, że tak późno wracał.

JANINA NOWAK, żona

Ile razy mówiłam Stefanowi: Rzuć w cholera tę robotę. Czy musisz przez całe życie, w świętek piątek wozić tylek temu capowi? Stefanek na to, że już teraz w niedzielę nie jeździ, bo wyszło zarządzenie i tylko w dni powszednie można używać samochodu. Zarządzenie zarządzeniem, a on i tak po cichu w niedzielę jeździł. Dokąd go wozł? Nie wiem.

Wziętyś, mówiłam, robotę w „pekaesie” albo „wuestewu”, do brze tam zarabiają i kierowca nie jest lokajem. Wołał tam. Elegancki samochód, czysta robota. Imponowało mu, że z szefem był na ty, rozmawiał z nim, jak równy z równym. Jaki tam równy! Biegał na każde skinienie. Papieroski kupić? Proszę bardzo! Piwko? Już się robi. W kolejce stanąć za szynką? Oczywiście, czemu nie.

Gdyby tylko to! Przecież on ciągle był na posyłki. Pan szef budował. Trzeba było jeździć za materiałami, za ludźmi, zawieźć gdzieś żonę i dzieci, to ich przywieźć. Wyprowadzić się z domu, do swojego szeptuńca, jak ci tam dobrze! — zdenerwowałam się kiedyś. Cicho, uspokajał mnie, dyrektor urządził dom i wszystko wróci do normy.

Stefanek urządził sam siebie. Tego dnia wstał bardzo wcześnie, potem w Warszawie warował z samochodem przez tyle godzin, a szeptuńcio pil z przełożonymi w jakiejś knajpie.

Czasami, jak przyjęcie było za cudze pieniądze Stefanek siadał z nim przy stole. „Wiesz cośmy jedli? — chwalił się potem w domu. — Jakie kruchutkie były frytki! A jakie tłusty kołtlet!” (Mąż bardzo lubił tłuste rzeczy)... Teraz ziemię przyszło mu gryźć.

Widocznie ilbacja skończyła się późno. Stefanek był zmęczony. Przy stu kilometrach na godzinę, wystarczyło zamknąć na chwilę oczy...

Pójdę jeszcze do tego tłuściocha. Powiem mu, co o nim myślę. Wygarne wszystko! Nic to już nie pomoże Stefanowi. Ani mnie. Ale przynajmniej ulży sobie. A pan niech to napisze! Niech przeczytają wszyscy.

JAN KIEMASZEWSKI, dyrektor

Nie! Nie będę rozmawiał na ten temat. Niech pan napisze lepiej o naszym zakładzie, o zakładzie. Nie o jednym, przynajmniej, nieszczęśliwym wypadku. Mamy dobre wyniki. Plan półroczny przekroczyliśmy we wszystkich wskaźnikach. Chce pan parę liczb? Służę. Albo inny temat. Zabezpieczenia zadań drugiego półroczia... Opracowaliśmy kompleksowy program w tym zakresie.

HENRYK DĄB, sąsiad z bloku

Czy znalazł Nowaka? Tyle co z widzenia. Pod jednym dachem się mieszka, ale jeden o drugim właściwie nic nie wie. Mówi pan, że miał wypadek? Właśnie zastanawiałem się kiedyś, że nie widać go jakoś długo a żona w żalobie. Ile to teraz tych wypadków!

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

• Nazwiska i nazwy miejscowości zmienione.

Oto pytania, po dziesięć punktów, dla tych, którzy układają testy, quizy, zagadki-zgadulki i inne rozgrywki o pieniądze, przedmioty, satysfakcję. Co to są makroregiony? Ile ich? Po co je utworzono? A oto odpowiedzi uwierzytelnione, które można włożyć do koperty i rejentalnie zapieczętować.

MAKROREGION — to pojęcie planistyczne. Nikt nie powie o sobie: — mieszkam w makroregionie środkowo-wschodnim, południowo-wschodnim, południowym, południowo-zachodnim, północnym, północno-wschodnim, środkowo-zachodnim, środkowym... Nikt też, przekazując zestaw najnowszych informacji, nie użyje określenia: „wczoraj w makroregionie północnym, spłynął z pochylni największy ze zbudowanych w Polsce statków...” lecz wymieni określoną stocznice jednego z pięciu województw tego obszaru — szczecińskiego, koszalińskiego, słupskiego, gdańskiego, elbląskiego.

Mamy więc dziś osiem makroregionów w miejsce trzech ukształtowanych uprzednio (północny, północno-wschodni, południowy). To zwiększenie liczby tak wyodrębnionych obszarów pozostaje zwykłą konsekwencją nowego podziału administracyjnego kraju wyodrębniającego czterdzieści dziewięć województw, w tym kilku miejskich

Osiem

i jednego stołecznego. Nawet proporcje pozostały zbliżone, gdyż 3:8, to mniej więcej tyle co 17:49. A przy tej okazji uwzględniono cały dorobek — i wszelkie niepowodzenia — planowania terytorialnego w skali większej niż województwo, w ujęciu innym, bo poziomym, niż robił je urząd centralny, resort.

Tak, jak żaden z przemysłów nie tworzy całości samodzielnej, wyodrębnionej — gdyż chemiczny nie może działać bez maszynowego, maszynowy — bez budownictwa, a wszystkie resorty bez transportu — tak też podstawowe jednostki terytorialne, województwa nie tworzą układów samodzielnych, sferowanych jedynie symbolem Orła, lecz są związane z sobą tysiącami codziennych więzów gospodarczych, społecznych, kulturalnych a wynikające stąd konsekwencje trzeba honorować w codziennej praktyce, jak też w kształtowaniu przyszłości. Ktokolwiek zlekceważyłby te naturalne zależności występujące na przykład w całym obszarze nadmorskim, w całym terytorium nadodrzańskim czy śródkowym, ten rychno okazały się bardzo kiepskim organizatorem.

Na każdym z tych obszarów złączonych naturalnymi możliwościami i warunkami występują społeczne potrzeby, których nie da się zaspokoić w granicach województwa. Tak więc nie każde z 49 województw może i powinno mieć własny dzielnik, uczelnia, rozgłośnia, filharmonia, lecznice onkologiczną. W licznych przypadkach wystarczy wspólna placówka dla całego obszaru złączonego ukształtowaniem geograficznym, podobieństwem produkcji przemysłowej, bądź rolnej, słowem — wspólną warunków naturalnych. W równie licznych przypadkach nie da się rozwiązać kwestii społecznych i gospodarczych takich, jak specjalizacja przemysłu, struktura produkcji rolnej, otwarcie obszaru dla potrzeb turystyki i wypoczynku, bez przekroczenia umownych przecieży granic województwa i przyjęcia jednolitej planistycznej łączącej kilka podobnych lub złączonych ze sobą obszarów.

Tak więc makroregion, to pojęcie wychodzące ponad województwo i umożliwiająca stawianie zola problemom, którym żadne z nich, występując z osobna nie może podolać, natomiast centralny aparat planujący nie powinien w...

NA ZIMOWE DNIA...



zamiast

cząc w kwestie, które najlepiej rozwiązywać mając je w zasięgu ręki.

Były trzy makroregiony, mamy obecnie osiem. W tych trzech poprzednich przez okres trzech minionych lat (do dopiero w roku 1972 utworzono ten ponadwojewódzki szczebel planowania) zdolano wiele działać dla zharmonizowania tego, co najważniejsze w społecznej skali z tym, co ważne, gdy patrzy się z rynku Jeleniej Góry, Wolsztyna, Warkli, Mrągowa, Ostrody. Przez czas ostatniego trzydziestolecia zdobyto już przeświadczenie, iż nie należy, przy każdej zmianie koncepcji, przekreślać inicjatywy i dorobek niedawno narządzonego, wyróżnionego i zaczynać od początku.

A ponieważ w trzech dawnych makroregionach zdolano wybitnie zaawansować prace nad łączeniem ziemi z majątkiem i ludźmi, perspektywicznych zadań centralnych z możliwościami i potrzebami obszaru — a taką właśnie pracę zawiera plan zagospodarowania przestrzennego przygotowane w makroregionach — więc pierwszym obowiązkiem osmiu nowych jest całkowite przejęcie dotychczasowego dorobku.

Tak więc planowanie przestrzenne, wybiegające na dwadzieścia i więcej lat do podstawowe zadanie planowania w makroregionach. W każdym z nich powstanie komisja rozwoju makroregionalnego, jako ośrodek dyskusji i formułowania wniosków na przyszłość, bez żadnych uprawnień w sferze zarządzania. Ale przecież w każdej z tych komisji znajdują się sekretarze komitetów wojewódzkich, wicewojewodowie, zastępcy przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów, co gwarantuje, że nie będą to ośrodki towarzyskich, światecznych dyskusji, lecz zebrań kształtujące opinie, lecz zebrań najważniejszych, przygotowujących decyzje na podstawie społecznych propozycji i naukowych badań.

Osiem makroregionów, to osiem ośrodków, w których ludzie kompetentni myśląc będą o przyszłości dalszej niż pięćdziesiąt lat w odniesieniu do obszaru większego niż województwa. W naszej praktyce kształtowania opinii i decyzji pojawiły się więc nowe ważne ośrodki.

R. L.

R. LENCEWICZ

twórczych, ale i technicznych możliwości produkcyjnych, wewnątrz struktury. Zjawiskiem niezmiernie ważnym jest niewątpliwie możliwość eksportowania dużej części materiałów surowców (żaden opłacałny eksport nie może być uważany za zajęcie przynoszące ujemne) oraz — równocześnie — wzmocnienie oferty w najnowocześniejszych działach przemysłu, w branżach przemysłu maszynowego i chemicznego, a także w dziale usług budowlanych, wysoko notowanych na światowym rynku. Co więcej, średnia roczna wartość produkcji nowego wyrobu w przemyśle maszynowym zwiększyła się w tym czasie o połowę. I mimo wszelkich zastrzeżeń pod adresem tego rachunku, przyspieszenie uo- nowocześnień oferty — krajowej i eksportowej — to zjawisko niewątpliwe.

Historicy techniki stwierdzają, iż mimo tegorocznego rozwiązania problemu napędu odrzu- towego jeszcze w latach trzydziestych, praktyczna konstrukcja silnika odrzutowego pojawiła się dopiero po wynalezieniu stopów odpowiednich na łopaty turbiny spalinowej. Podobnie od wielu lat znany był model i sposoby ekonomicznego wzrostu, oparte na szybkim rozwoju przemysłu. Jednakże pięć ostatnich lat było czasem szczególnie intensywnego poszukiwania i odnajdywania technologii, praktycznych receptur na osiągnięcie takiego postępu. Dwie- sięć lat, przemysł najlepszym tego dowodem.

R. LENCEWICZ

„METALEXPORT”, FIRMA ZNANA W ŚWIECIE Z HANDLU POLSKIM SPRZĘTEM IN- WESTYCYJNYM, ROZPISAŁA KONKURS NA SŁOGAN REKLAMOWY. JEDNO Z PIERW- SZYCH MIEJSC ZDOBYŁ AUTOR HASŁA „WE ARE PROUD OF OUR MACHINES. BE PROUD TOO!” CO OZNACZA ZACHĘTĘ DO TEGO, BY ZAGRANICZNY NABYWCA SKO- RZYSTAŁ Z FAKTU, IŻ JESTEŚMY DUMNI ZE SWOICH MASZYN.

pięru i celulozy — o 1/4, węgla kamiennego — o 16 procent. Na tym to inwestowaniu w działy dostarczające surowców i materiałów podstawowych opierała się dynamika całego przemysłu, eksportu i dostaw na rynek wewnętrzny. Wywóz węgla kamiennego zwiększył się w tym czasie (1970—1974) o czterdzieści procent, do czterdziestu milionów ton, koks i węgla brunatnego — o 1/3, miedzi —

two. To także licząca się zmiana. W czasie czterech całkowicie rozliczonych już lat najszybciej rozwijał się przemysł maszynowy, który odnotował 70-procentowy wzrost produkcji oraz chemiczny, wykazujący wzrost 57-procentowy. Stosownie do tego tempa zwiększył się też udział tych dwóch przemysłów w ogólnej strukturze produkcji. Maszynowy (wraz z elektrotech-

najnowocześniejszych. I tak w maszynowym pierwsze miejsce pod względem tempa zajął precyzyjny (ponad dwukrotny wzrost wartości dostaw). W obecnym układzie cen na światowym rynku faworyzowanie wzrostu tej właśnie i podobnych branż oznacza świetny interes, gdyż uwalnia dla eksportu cenne surowce, bądź zmniejsza potrzeby importowe. Bo też na tysiąc złotych produkcji glo-

INNY PRZEMYSŁ

o 1/4, siarki — o 3/4, nawozów azotowych — prawie dwa i pół raza. Przemysł surowcowy wykorzystywał więc koniunkturę zwiększając wywóz ponad dwukrotnie według wartości, zarabiając w ten sposób na zakup paliw i materiałów, wypełniając, łącznie z produktami rolno-spożywczymi, 60 proc. eksportowej oferty. Pozostałe 40 proc. wywozu dostarcza natomiast przemysł maszynowy i budowl-

nicznym) wnosł obecnie prawie 30 procent, natomiast chemiczny — prawie dziesięć procent wkładu do krajowej produkcji przemysłowej. Oba te przemysły zwiększyły zatem swój stan posiadania, prawie o pięć procent, co należy uznać za wynik znakomity, jak na tak krótki — cztery lata — okres. W obu tych przemysłach, uznawanych powszechnie za wyznaczniki i wskaźniki nowoczesności, najszybciej narastało tempo rozwoju branż

balnej w precyzyjnym potrzeba surowców za 449 zł, w metalurgicznym — już o sto złotych więcej, natomiast w metalurgicznym — dwukrotnie więcej.

Tak więc w czasie czterech lat, bo trzeba jeszcze kilka miesięcy poczekać na rozliczenie wyników roku 1975, powstał całkowicie inny przemysł nie tylko pod względem wartości posiadanych maszyn i urządzeń wy-

★ ZAKAMARKI GOSPODARKI ★ ZAKAMARKI GOSPODARKI ★

Kłopoty ze „średniakami“

Jeszcze do niedawna pedagogowie wychowania przedszkolnego powszechnie uważali, że zastosowanie filmu w procesie edukacyjno-wychowawczym dzieci nie przynosi specjalnych korzyści. Wręcz przeciwnie, oddziaływanie filmu oceniono jako negatywne, bądź niepożądane. Dopiero niedawno poglądy te uległy zmianie. Za sprawą np. pamiętnej narady w Ministerstwie Oświaty i Wychowania, jaka odbyła się w grudniu 1974 roku zapada decyzja o dopuszczeniu filmów do procesu wychowawczego w przedszkolu.

Co dwa lata odbywa się w Poznaniu Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Jedną z przyczyn powstania tej imprezy był dotkliwie odczuwany kilka lat temu brak odpowiedniej ilości filmów dla najmłodszych widzów. Poznański przegląd miał inspirować realizatorów filmowych, m. in. dzięki spotkaniom z pedagogami. Oprócz projekcji filmowych odbywają się tutaj sympozja naukowe poświęcone różnorodnym problemom twórczości filmowej dla najmłodszych odbiorców.

Kino dla dzieci

Pojęcie filmu dla dzieci, jest równie wieloznaczne, jak niejednoznacznie określana jest rozpiętość wieku dziecka. Jeśli idzie o wiek, psychologowie dzielą dzieci na małych (3-5 lat), dzieci starsze (6-11 lat) oraz młodzież (12-18 lat). Specjaliści od rozpowszechniania filmów określili natomiast trzy kategorie wiekowe — bez ograniczeń (b/o), od lat 15 i od lat 18. Tym niemniej realizatorzy filmowi muszą bardziej liczyć się z psychologami, tzn. z możliwościami percepcji i rozwojem psychicznym dzieci. Ale nie z tym najwęższym kłopot.

Problem w tym, że poszczególnym kategoriom wiekowym nie odpowiada takie samo zainteresowanie filmowców, a w konsekwencji taka sama ilość filmów. Chyba najlepiej przedstawia się sytuacja w dziedzinie twórczości filmowej dla najmłodszych. Prosta — co wcale nie znaczy uproszczona — oraz nie zwykle komunikatywna dydaktyka ma za zadanie przekazanie młodym widzom podstawowych pojęć z dziedziny etyki; takich jak — dobro, zło, sprawiedliwość. Ten wy czarowany za pomocą różnych technik filmowy elementarzystwa jest fantazją, kolorów, optymizmu. W tej grupie filmów przeważają serie. Nasze dzieci od lat niezmiennie fascynują się Boltkiem i Lolkim, misiem Colargolem, psem Reksiem. Jednakże do tego uroczonego świata zwierząt czy wymyślonych postaci, zaczynają coraz częściej wkraczać zagadnienia i informacje ze świata techniki. Prze znaczone dla najmłodszych serial „Pomyślny Dobromir”, zrealizowany przez Romana Huszczy i inż. Adama Słodowego, nie rezygnując z funkcji rozrywkowych, przekazuje podstawowe zasady fizyki, pokazuje działanie najprostszych mechanizmów. Taki film uczy, bawiąc.

Tak licznie powstające filmy dla najmłodszych, realizowane są nie tylko w technice animowanej. Pojawiały się także filmy przekazujące treści popularno-naukowe w formie opowiadań, np. o budowie i funkcjonowaniu najprostszych organizmów. Lechosławowi Marszałkowi udało się np. w filmie „Ameba” zainteresować dzieci egzotycznym światem mikroorganizmów. Reżyser przekazuje dzieciom — jakby mimo woli — podstawowe wiadomości z biologii.

Dobre rady

Zlew będzie miał połytek, jeśli umyjemy go płynem przyrządzonym z połowy szklanki octu i 2 łyżek soli.

Osobom, które nie lubią kożuska na mleku radzimy zamieszać świeżo zagotowane mleko i przykryć je zimną pokrywką. Kożuska nie będzie.

Ręce zaplamione sokiem owocowym myjemy letnią wodą z dodatkiem kwasu cytrynowego.

Niklowane przedmioty najlepiej czyścić siemianką posypaną proszkiem „Javox”. Brud zniknie szybko i karnisz czy lampy zyskują piękny połysk.

Gdy chcemy przechować cytryny przez dłuższy okres czasu, należy każdą posmarować białkiem, owiniąć w papier pergaminowy i umieścić w pudełku z trocinami. Jeśli natomiast nie wieszac o tym, donuślimy już do wyczerpania owoców, wystarczą włożyć go na 10-12 godzin do wody a znowu cytryna nabierze świeżości. (6)

Wśród ponad 40 tytułów, jakie pokazano na poznańskim festiwalu, przeważały filmy animowane. Właśnie ten gatunek rozwinął się u nas najlepiej i nasze maluchy nie mogą mieć powodów do narzekania. Mają w czym wybierać. Natomiast dzieci starsze mają uzasadnione powody do utyskiwania. Im przecież nie wystarczy już wydumane przygody zwierząt, czy idylliczny świat bajek. Dzieci w tym wieku uważnie obserwują świat i dorosłych. Wychowani od wczesnego dzieciństwa na telewizji, żądają nie tylko samej rozrywki. Badania psychologiczne wykazały, że dzieci w tym wieku preferują film aktorski. Wydaje im się bardziej autentyczny, bardziej komunikatywny i sugestywny.

Jednakże filmowcy w niewielkim tylko stopniu realizują niezbyt przecież skomplikowane — życzenia dzieci. Najczęściej młodzi odbiorcy traktowani są protekcyjnie, a nachalne przesłanie dydaktyczne tym bardziej nie pozwala zdobyć ich zaufania. Powtarzane od lat historyjki — opowiedziane z większą, a najczęściej mniejszą biegłością — odznaczają się brakiem wyobraźni, a przede wszystkim brakiem znajomości psychiki dziecka. Typowym przykładem filmu, który nie może zadowolić widowni, jest „Buleczka” Wandy Sokolowskiej.

Dzieci starsze (6-11 lat) czują się więc pokrzywdzone. Dla najmłodszych produkują filmy animowane, a z cztery wytwórnie: w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Bielsku-Białej. Natomiast ich nieco starsi koledzy muszą zadowalać się filmami, które nie mogą zadowolić. Tęsknią za dziełkami usatysfakcjonowanego co dopiero widzianym filmem, nie może być dla filmowców wystarczającym dopingiem do realizacji dobrych filmów? Starsze dzieci czekają.



Zrób to sam W stylu retro...

Niebanalny, ciekawy może okazać się pomysł użycia żeliwnych nóg od starej maszyny do szycia. Możliwości jest wiele, a zależą od naszych aktualnych potrzeb. Rozejrzyjmy się więc po naszym domu. Może brakuje nam miejsca do pracy, a może małego stolika. Żeliwne nogi mają wiele zalet, przede wszystkim są mocne, stabilne, można je składać, a przy tym w uroczy, modnym stylu retro.

Teraz, w zależności od funkcji jakie ma spełniać stolik, przykręcamy blat odpowiedniej wielkości. Najlepiej będzie płytą pokrytą laminatem, może to być również grube szkło z wywierconymi otworami do przykręcenia nóg.

- 1 — Bluzko — stół do pracy. Blat stołu przykręcamy do nóg, a pedał służy za podnóżek. Obok możemy umieścić szafkę — pomoić i szufladami.
- 2 — Najbardziej praktyczne zastosowanie to wykorzystanie tych mocnych nóg jako stelaża dla podręcznego warsztatu majsterkowicza. W pobliżu, w zasięgu ręki, zawieszamy na ścianie szafkę z narzędziami.

Gdy przykręcimy nieco większy blat — służyć może jako stolik.

7niszone rządy nogi możemy oczyścić odrzwiancem (Fosol), a następnie pomalować farbą nitro.



I kwiatek może pasować do kozucha

Magia dodatków

Nasze charaktery wg Zodiaku Znak Wagi



Słońce wstępuje w ten znak 23 września i pozostaje w nim do 23 października. Jest to początek astronomicznej jesieni. Znakiem Wagi rządzą planety Wenus i Saturn.

Horoskopy, które stawiano kiedyś ludziom spod tego znaku, były najczęściej pomyślnie. Mieli być zrównoważeni, spokojni i sprawiedliwi. „Przeclowności losu przyjmują z pogodnym czołem. Wesołoci przyrodzona zawsze im towarzyszy, za młodu muzykę i tańce lubią więcej od drugich” — pisał Tycho de Brahe. A żyjący nieco wcześniej astrolog z Norymbergi Roberto di Monteregio twierdził: „Szczęście zwykle w życiu im sprzyja, szczególnie tym, którzy o wschodzie Słońca narodzi się, a ci, co w piątek świat ujrzeli, przychylnością pici przeciwniej do późnych lat cieszyć się mogą”. Także małżeństwa zawierane przez ludzi spod tego znaku bywały, jego zdaniem, prawie zawsze szczęśliwe.

Jednak nie tylko towarzyskie sukcesy i sercowe podboje miały wypełniać im życie. „Choc od uciech nie stronią, wielu z nich do nauk i ksiąg wielką ma ciekawość. A że jednak potrafią sobie zyskać przychylność władców, stąd też wysoko urzędy często piastują” —

pisal dalej norymberski astrolog. Niektórzy autorzy gwiazdnych wróżb twierdzili, że urodzeni w tym okresie mają często zdolności artystyczne i krasomówcze. Dlatego też wśród zawodów, jakie rzekomo były dla nich najbardziej odpowiednie, wymieniano, oprócz profesji prawnika, uczonego i nauczyciela, także zawód aktora, literata i... kaznodziei.

Oczywiście pomimo licznych zalet ludzie spod znaku Wagi nie są wolni od wad — szczególnie wówczas gdy urodzili się w godzinie niekorzystnych układów planet. Przychodzą wtedy na świat lekkoduchy i rozrzutnicy, ludzie skłonni do gniewu i zdrady, obmowy i miłania się z prawdą.

Jako przykład i małżonków astrologowie doradzili im ludzi spod znaku Wodnika i Bliźniąt. Odradzali natomiast związki z urodzonymi pod znakiem Koziorożca i Byka. Dniem szczęśliwym miał być dla nich piątek, liczbą — sześć, kolorem — błękit, a talizmanem — lapis lazuli i opal. (m)

W związku ze skomplikowanym problemem „guzika i петельki” absorbującym nasz przemysł lekki warto przypomnieć, że w dobie konfekcji seryjnej, właśnie dodatki galanterijne spełniają rolę indywidualizacji ubioru — rolę, którą dawniej spełniała biżuteria.

Dodatki galanterijne to przeważnie drobne elementy z surowców naturalnych lub tworzyw sztucznych spełniające określoną funkcję w ubiorze, a także często służące za ozdobę. Pojęcie dodatków obejmuje bardzo wiele wyrobów: galanterie włókienniczą — szale, chustki, kapelusze, czapki, krawaty, pończochy, galanterie skórzaną — torby, paski, rekawiczki oraz galanterie metalową i z tworzyw sztucznych — guziki, klamry, spinki i inne.

Proponuje wartości dodatków i roli użytkowej do zdobniczej różnie kształtowały się na przestrzeni wieków. Gdybyśmy zechcieli wyodrębnić najstarsze dodatki galanterijne i prześledzić ich formę, wybór niewątpliwie padłby na guziki i paski. Te dwa najprostsze elementy „wynaleziono” z potrzeby przytrzymywania odzieży, a właściwie kawałka prostej tkaniny, która poprzez umiejętne ułożenie i spięcie stawała się ubiorem.

Grecy i Rzymianie jako pierwsi zaczęli stosować guzy i fibule do spinania chitonów jodek i peplosów. Dodatki te miały skromny, użytkowy kształt, gdyż ukryte w fałdach ubioru, były mało widoczne. Z czasem jednak, gdy pasek został wydobyty spod fałd tuniki, jego forma wzbogaciła się. Pasy te inkrustowano np. prawdziwymi kamieniami lub kolorowym szkłem. Natomiast guzy z tego okresu to metalowe tarczki w kształcie rozety.

Przy końcu XIII w. guzy przyjęły formę taracy herbowej z godłem wypukłym lub emalowanym barwnie przedstawiającym heraldyczne zwierzęta: lwy, lamarty, orły itd. Pas był bardzo ważnym uzupełnieniem ubioru zarówno męskiego, jak i damskiego. Używano wtedy szerokich pasów z bogato wykutych ogniw metalowych na podkładzie ze skóry. Uważano je za konieczny dodatek także do stroju rycerza.

Kobiety używały pasów dość szerokich, z ozdobną klamrą złoconej roboty i okutym końcem. Do tego paska, luźno związanego na biodrach, dołączono różne drobniaki, jak mała turekka, igielnik, nożyk lub pek kluczy domowych.

Najbogatsze w kształcie i fakturze były guzy i pasy renesansowe, ukazujące wysoki poziom artystyczny ówczesnych pracowników złotniczych. Stały się niemalże biżuterią, tracąc częściowo swoją wartość użytkową.

Obecnie, kiedy na pierwszy plan wysuwa się funkcjonalność przedmiotu, zaczęto podkreślać zasadniczą rolę galanterii. Związane jest to również ze zmianą, jakiej uległ tryb życia codziennego, niesłychanym przyspieszeniem rytmu przemian w związku z uprzemysłowieniem i ogólną technizacją. Zamiast czasochłonnego zapinania odzieży na szereg guzików, wprowadzono zamek błyskawiczny — wystarczy już jeden ruch ręki, aby tę samą czynność wykonać prosto i szybko. Poza tym należy pamiętać, że niewiele osób ma obecnie czas na ciągłe zmiany strojów odpowiednich do różnych zajęć i pory dnia. Dlatego też projektanci starają się skupić swoją uwagę na ubiorze, który m. in. poprzez zmianę zestawu dodatków galanterijnych, zmieniłby również swój charakter i mógłby być noszony niemalże w każdych okolicznościach, od rana do wieczora.

W ostatnich latach moda męska uległa stabilizacji. Lansowana jest tendencja unifikacji form odzieży zarówno męskiej, jak i damskiej. Ciepła wzbogacenia i urozmaicenia wzornictwa ubioru został przetrzymany na nowoczesne typy surowców i wzory materiałów oraz na dodatki galanterijne. O charakterze ubioru się decydują już wymyślni króje, lecz właśnie modna tkanina i skoordynowany z nią zestaw dodatków galanterijnych.

Jak z powyższego wynika, rola dodatków we wzornictwie współczesnej odzieży urosła niepomniernie. Dotyczy to wszystkich rodzajów ubiorów, ale szczególnie ważne jest w odniesieniu do odzieży sportowej i do odzieży przeznaczonej dla młodzieży. W ubiorach tych stosuje się większą ich ilość, bardziej urozmaicone formy i kolor. Szerokością i formą paska, wielkością i ilością guzików, kształtem kapelusza czy formą butów prawa mody rządzi tak samo, jak linia odzieży czy wzornictwem tkanina. A nawet szczegóły te najłatwiej uaktualniają odzież i najszybciej też ulegają zmianie.

Zdobniczy charakter dodatków, winien wyrażać się w formie i rodzaju materiału, jak również w kolorystyce. Powinna ona być nie tylko zgodna z aktualną kartą kolorów, lecz bardziej rozszerzona zważywszy, że młodzież nie zawsze zwraca uwagę na lansowaną kolorystykę i chce ubierać się niekonwencjonalnie.

Idealem byłoby skoncentrowanie uwagi naszych projektantów na tworzeniu kompletów oraz różnych propozycji ich zestawów, aby pasek dobrany był formą, kolorem i fakturą do torby, torba do butów, a do tego jeszcze rękawiczki. Osiąga się w ten sposób różnorodność zestawów, która pozwala na nadanie indywidualnego charakteru wieloseryjnej odzieży. I właśnie w formie różne zestawionych kompletów dodatki te powinny być oferowane klientom, którzy nie zawsze orientują się sami, co z czym połączyć. Zle lub niewłaściwie dobrane mogą zepsuć cały ubiór.

Z obserwacji rynku krajowego wynika, że producenci i handlowcy nie w pełni jeszcze doceniają rolę dodatków galanterijnych. Często zapomina się, że są one, wbrew pozorom, ważną rzeczą, stając się coraz częściej jedyną ozdobą ubioru. I choć nie można unikać wielkoseryjnej odzieży, to jednak właśnie dodatki do niej mogą łatwo przyjąć funkcje indywidualizowania ubioru, zaspakajania potrzeb indywidualności, a także intrygowania i agitowania klientów formą i kolorem. Dlatego też nie można lekceważyć ich roli, ani we wzornictwie ubioru, ani w procesie zdobywania konsumenta.

Op. M. KRAJÓWNA

Szef kuchni poleca

KACZKA Z BRZOSKWINIAMI
Kaczka, sól, pieprz, 2 marchwie, 1 cebula, 1 pietruszka z nacią, 1 liść laurowy, 3 łyżki tłuszczu, szklanka bulionu, pół łyżeczki maki ziemniaczanej, kiłszek białego wina, kiłszek likieru pomarańczowego, 5 brzoskwiń.

Sprawiona kaczka natrzeć wewnątrz i z zewnątrz solą z pieprzem. Marchew, cebulę i pietruszkę oczyścić i pokroić w cienkie plasterki, które razem z nacią pietruszki i liściem laurowym umieścić na dnie rondla. Ułożyć na nich kaczki, obłożyć ją tłuszczem i piec w nagrzanym piekarniku polewając sosem. Gdy kaczka się zrumieni, przykryć rondel i upiec mięso do miękkości. Wyjąć kaczki, podzielić na porcje, ułożyć na półmisku i umieścić w ciepłej, by nie ostygła. Odebrać sos z pieczenia kaczki. Brzoskwinie sparzyć wrzącą wodą, obrać, przekroić na półowki i usunąć pestki. Małe ziemniaczane rozprządnąć bulionem, dodać do odcieczonego sosu z pieczenia kaczki, wlać wino oraz likier, wymieszać i zagotować. Do sosu włożyć brzoskwinie

i ugotować je do miękkości. Kaczki na półmisku, obłożyć gotowanymi brzoskwiniami i polać sosem. (m)

FASOLKA SZPARAGOWA ZAPIEKANA

750 g fasolki szparagowej świeżej lub z puszek, 75 g masła, 1 cebula, 50 g szynki, szklanka rosółu z ekstraktu, 100 g sera ementalskiego, pieprz, sól.

Fasolkę przebrać, umyć, oczyścić z włókien oraz ogonków. Wrzucić na wrzącą osoloną wodę i usoto wać bez przykrycia. Odebrać. W garnku stopić pół łyżki masła, zrumienić w nim na fasnózowy kolor drobno pokrajaną w kostkę szynkę i ugotować fasolkę. Wymieszać, doprawić solą i pieprzem, zalać ciepłym rosółem i dusić przez kilka minut.

Ogniotrwałe naczynie wysmarować masłem, włożyć do niego fasolkę z szynką, obłożyć serem pokrajanym w cienkie plasterki, skropić stożkowym masłem i wstawić na kilka minut do bardzo gorącego piekarnika.

Podawać jako ciepłą przystawkę lub — osobne danie. (m)

BOISK PIKARSKICH

Szczęśliwa dla gospodarzy była piąta kolejka spotkań w klasie okręgowej. Poza Orłem, który na własnym boisku stracił jeden punkt remisując 1:1 (1:0) z Piotrowicami pozostałe mecze wygrali gospodarze. Start pokonał łódzkiego Włókniarza 1:0 (1:0). Budowlani wygrali z Włókniarzem (Zelów) 2:1 (1:0). Boruta zwyciężyła rezerwy LKS 2:1 (2:1). Zdunskowolka Pogon odniosła zwycięstwo nad Motorem z Praszki 1:0 (1:0).

Spotkania Concordii ze Stalą przełożone na 17. a ChKS - Włókniarz (Pab.) na 18. bm.

W pięciu kolejkach spotkań piłkarskiej klasy okręgowej zdobyli 67 bramek. A oto lista strzelców w poszczególnych drużynach. Boruta - Ciapala 2, Zietkowski, Kozłowski i Kaszubski po 1. Budowlani - Szczudziel i Mara po 1. ChKS - Łużniak 2, Palmowski i Ulatowski po 1. Concordia - Kranc 2, Grzywacz i Cichoński po 1. Motor - Wiedera 2, Orzeł - Krzemiński 3, Lek 2, Grzanecki 1, Piotrowia - Nowakowski, Lamoh, Gatuszka i Góra po 1. Pogon - Dąbrowski - 2, Zaborowski, Nowicki, Hajduk i Kersznar po 1. Stal - Głowacki 3, Urbanczyk 2, Michalski i Łuszcz po 1. Start - Surtit 3, Karpiński i Woźniak po 1. Włókniarz (L) - Karbowski 3, Karpiński i Woźniak po 1. Włókniarz (Pab.) - Nowacki, Kozłowski i Rojek po 2, Gańko i Kubiak po 1. Włókniarz (Zelów) - Kubiak 3, Szymański, Gajda i Tameczka po 1.

TABELA
1. Włókniarz (Pab.) 7:1 8-3
2. Orzeł 7:3 6-3
3. Boruta 7:3 5-3
4. Concordia 6:2 3-3
5. Włókniarz (L) 6:4 5-4
6. Stal 5:3 7-5
7. Start 5:3 5-3
8. ChKS 5:3 4-5
9. Włókniarz (Z) 4:6 6-6
10. Piotrowia 4:6 4-3
11. Pogon 4:6 6-8
12. Budowlani 3:7 2-4
13. Motor 2:8 1-4
14. LKS II 1:9 3-10

KLASA „A” - POLNOC
Rudzi KS - Unia 2:1 (0:0), Włókniarz (Al.) - Kutnowianka 7:4 (4:1), Stal (Gl.) - Górnik 1:1 (0:1), Widzew II - Pelikan 7:1 (3:0), Orkan - Bzura 1:1 (0:1), Emjedon - Start II 3:1 (1:0), Energetyk - Metalowiec 2:0 (1:0), Stal (Kutno) - Ner 2:1 (0:0).

TABELA
1. Widzew II 8:2 10-7
2. Emjedon 8:2 10-6
3. Stal (Gl.) 7:3 10-7
4. Rudzi KS 7:4 9-7
5. Unia 6:4 9-7
6. Pelikan 6:4 11-10
7. Górnik 6:4 5-5
8. Orkan 6:4 5-7
9. Ner 5:5 15-13
10. Start II 5:5 10-8
11. Bzura 4:6 5-5
12. Stal (Kutno) 4:6 5-7
13. Energetyk 4:6 7-10
14. Włókniarz (Al.) 3:7 10-12
15. Metalowiec 1:9 3-13
16. Kutnowianka 1:9 7-20

KLASA „A” - POLUDNIE
Zloczewia - Elta 2:2 (2:0), Wieluński KS - Lechia 3:3 (1:0), Czarni - Start (Gidle) 2:2 (2:0), Warta - Skra 1:0 (1:0), Włókniarz II (Pab.) - Stal 3:1 (1:0), MKS PTC - Kolejarz 1:0 (0:0), Włókniarz (M) - Concordia II 0:1 (0:0), Pilica - Włókniarz II (L) 0:1 (1:0).

TABELA
1. Pilica 8:1 11-3
2. Lechia 8:2 21-9
3. Warta 8:4 8-3
4. Skra 7:3 19-10
5. Czarni (Rad.) 6:4 13-10
6. Kolejarz 6:4 8-6
7. Włókniarz II (Pab.) 5:5 10-8
8. Elta 5:5 8-8
9. MKS PTC 5:5 7-9
10. Zloczewia 5:7 13-17
11. Włókniarz II (L) 5:5 6-11
12. Concordia II 4:6 6-9
13. Stal (Rad.) 3:7 3-9
14. Start (Gidle) 3:7 11-19
15. Włókniarz (Mozocz.) 2:8 3-6
16. Wieluński KS 2:8 6-14

JUNIORZY - GRUPA I
Unia - Lechia 1:0 (1:0), Tezza - Włókniarz 1:0 (0:0), Start - Kolejarz 3:0 (1:0), Stal (Gl.) - LKS I 2:0 (1:0), Czarni (Kutno) - Włókniarz (L) 0:3 (0:2), Mazovia - Łodzianka I 0:0.

TABELA
1. Tezza 7:1 8-1
2. Łodzianka I 6:2 11-8
3. Unia Vis 6:2 7-1
4. LKS I 5:3 1-3
5. Włókniarz (L) 5:3 3-2
6. Mazovia 5:1 4-2
7. Widzew 4:4 7-4
8. Start 3:5 3-2
9. Stal (Gl.) 3:5 3-2
10. Lechia 2:6 3-8
11. Kolejarz 0:8 2-11
12. Czarni (Kutno) 0:8 2-20

JUNIORZY - GRUPA II
ChKS - Olimpia 7:0 (4:0), Pogon - LKS II 4:3 (2:1), Concordia - Włókniarz (Pab.) 1:0 (0:0), MKS PTC - Elta 4:1 (2:1), Czarni (Rad.) - Łodzianka II 0:1 (0:0).

TABELA
1. ChKS 6:2 14-3
2. Pogon 6:2 9-3
3. Łodzianka II 6:2 6-3
4. Elta 6:2 8-7
5. LKS II 5:3 14-6
6. Czarni (Rad.) 5:3 4-2
7. MKS PTC 5:3 8-2
8. Piotrowia 4:4 7-7
9. Concordia 3:5 5-7
10. Włókniarz (Pab.) 2:6 4-4
11. Stal (Rad.) 0:8 0-8
12. Olimpia 0:8 1-21

Odznaczenia dla zasłużonych

W sobotę w sali Rady Narodowej m. Łodzi z rąk I sekretarza KL PZPR - B. Koperskiego odznaczenia państwowe otrzymał łódzianin wyróżniający się w pracy zawodowej i społecznej. KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODDRODZENIA POLSKI otrzymał: S. Gersternkorn, S. Kielbowski i W. Wójcikiewicz. ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI: W. Bogdanowicz, J. Imbierzak, J. Karbowski, K. Karpiński, Cz. Kornaga, A. Nieśmiałek, W. Stachurski, J. Sroka, Z. Urban i Z. Zdzich. Ponadto 27 osób udekorowano Srebrnym Krzyżem Zasługi a 5 Brązowym. 4 osoby otrzymały Srebrne, a 2 Złote Medale za Zasługi dla Obronności Kraju. Dwie osoby wyróżnione zostały odznaką „Zasłużony Pracownik Rolnictwa”.



Jak nazwać gwanako?

Nasz konkurs na imiona dla naszych ulubieńców z ZOO przekroczył półmetek. Do redakcji nadeszło już wiele propozycji. Codziennie poczyna przynosić następne listy zawierające wypełnione kupony.

Przypominamy, że termin nadsyłania propozycji (konkretnie na kuponach) upływa 18 września. Wystarczy zgłosić przynajmniej jedno imię, aby wziąć udział w konkursie. Wśród autorów najładniejszych propozycji rozdajemy cenne nagrody, m. in. aparaty fotograficzne i projektor do przyczołczy. Wśród wszystkich, którzy weźmą udział w konkursie, rozdajemy wiele innych nagród.

Dziś przedstawiamy naszym Czytelnikom 3-miesięczną samocę gwanako. Zwierzęta te, żyjące na wzniesieniach w południowej Ameryce, są wielbiący bezgarbne, żywiące się roślinną.

Pierwsi studenci z Gwinei-Bissau uczą się w Łodzi języka polskiego

Do Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców w Łodzi, zwanego „wielką Babel”, przyjechali pierwsi dwaj studenci z Gwinei-Bissau - dawniej kolonii portugalskiej, niedługo od 10 września 1974 roku. Po rocznej nauce języka polskiego obaj obywatele Gwinei-Bissau zamierzają studiować w naszym kraju medycynę.

W kilku zdaniach
Tylko do dziś Dzielnicy Dom Kultury Łódź-Polesie (al. i Mała 87, tel. 208-21) przyjmują zapisy na kursy języków angielskiego i niemieckiego dla początkujących. Przyjmowane są także zapisy do pracowni plastycznej, fotograficznej, modelarskiej i do zespołu estradowego.

Łódzki Dom Kultury przyjmuje zapisy do zespołu piosenki i tańca. Młodzież w wieku 12-18 lat może zgłaszać się do grupy balowej, a młodzież w wieku 14-18 lat do grupy balowej i chóralnej. Zapisy przyjmuje się przy ul. Traugotta 18 (pokój 216, tel. 355-94) w godz. 15-20.

W NASZYM REFLEKTORZE
Kwestia formy
„4 września na drzewach naszej jedynej windy zobaczyliśmy karteczkę: „Dziękujemy”. I podpis: „konserwator”. Ani słowa więcej - o przyczynie, o terminie naprawy windy, która puszcza się bezustannie - literalnie nie! Te dwa słowa, nabazgraną ręką konserwatora, przez kilka dni drżony nam na uszach. Wydawało się, że z nas okrzestuje, bo długi czas potem nie pokazał się - winda stała, my uspialiśmy się na nasze pietra, karteczka wisiała. Już chyba lepiej, żeby napisał wprost: „popatujcie imię w nos!”.

Po raz trzeci pokazujemy palcem:

Nie tak się pracuje!

Gdy po raz pierwszy napisaliśmy o niedzielnym oczyszczaniu terenu pod budowę przyszłej łódzkiej trasy W-Z, nasi Czytelnicy pośpieszyli z dumnymi sygnałami: interwencja pomogła, od razu wzrosło tempo rozbiórki starych domów przy ul. Mickiewicza 22 i 24, żyjemy nadzieją, że wkrótce już się z tym uporają. I dodawali jeszcze coś, co miało nas pokrzepić: a jednak prasa to potęga!

Odnieśliśmy się do tego (mimo wątpliwości) stwierdzenia z pewnym sceptycyzmem, jednak co do samych robót - podzielaliśmy nadzieję, że ich koniec nadejdzie prędzej, niż by naszedł bez naszej interwencji. Tymczasem upłynął niespełna tydzień i znowu trzeba nam wrócić do sprawy.

Ostatnia sobota - jak to wiadać dokładnie na naszym zdjęciu - była przy ul. Mickiewicza (choć być nie powinna) dniem wolnym od pracy. Po prostu prawie nie się tutaj nie działo. W pewnej chwili można było naliczyć tuzin ciężarówek podstawionych do wywiezienia gruzu, którego nikt nie spieszył się na nie załadować.

Uwaga na granicy!
Do redakcji przyszła Czytelniczka prosząc o radę. W sierpniu była na urlopie we Włoszech. Przy przekraczaniu granicy celnik nie podstępował jej książeczki walutowej. - Co będzie jeśli w przyszłym roku zechcę wyjechać, jak sobie zaplanowałam, na Węgry? - pyta Blandyndy N.

Rozmawialiśmy w tej sprawie z dyrektorem Urzędu Celnego, J. Wawrzyńszakiem. Okazuje się, że jedynym wyjściem z sytuacji jest obecnie wysłanie (konkretnie listem poleconym) do Urzędu Celnego w Szubicach, gdzie nasza Czytelniczka przekraczała granicę, książeczki walutowej z prośbą o jej podstemplowanie. W liście trzeba podać datę przekroczenia granicy. Można też wybrać się do tamtejszego Urzędu Celnego osobiście, ale to już związane jest z większymi kosztami.

Dyrektor Wawrzyńszak prosi, abyśmy przypomnieli naszym Czytelnikom, że przy przekraczaniu granicy powinni domagać się od funkcjonariusza celnego podstemplowania książeczki walutowej. Brak

stemplu uniemożliwi zakup dewiz przy kolejnym wyjeździe za granicę. (Kas.)

Z kolegium...
Dariusz Hausman i Grzegorz Szczerkowski (ul. Tęczyńskiego 14) w dniu 15 marca przed kawiarnią „Karys” wywołali awanturę, za co Kolegium do Spraw Wykroczeń Łódź-Polesie wymierzyło im karę grzywny po 1500 złotych.

Również za załamanie porządku publicznego (w dniu 17 lipca) karę grzywny 3 tys. złotych otrzymał Mirosław Domagański (ul. Rojna 50). Będąc w stanie nietrzeźwym wywołał awanturę z żoną i lokatorami, używając głośnie wulgarnych słów.

Za prowadzenie clagnika w stanie nietrzeźwym (w dniu 5 marca) Kazimierz Walczak (Kalisz, ul. Chopina) musiał zapłacić grzywnę 3 tys. złotych. Prowadzono go również prawą prowadzącą pojazdów mechanicznych przez rok.

informację postaral się komitet domowy.
W zasadzie nic się nie zmieniło - nadal przecięt winda nie chodzi, a nam serce podskakuje do gardła, gdy per pedes usiłujemy windować się na dzielnice, pomiedzy, piętro. A jednak już trochę nam lepiej. Bo gdy człowiekowi jest bardzo ciężko, lubi przynajmniej wleźć do czegoś.
Jest to zresztą sprawa, która ma - jak nam się wydaje - zastosowanie uniwersalne”.
Lokatorzy domu przy ul. Wł. Bytomskiej 9

Niebezpieczne przejście
„Bardzo niebezpiecznie jest przechodzić przy zbiegu ulic Wroniecka, Limanowskiego i Aleksandrowskiej. Kierowcy samochodów wjeżdżających na wzniesienie wiodątku z reguły zwiększają szybkość, podobnie robią kierowcy aut zjeżdżających z wiodątku. Przyjście przez nich takiej zasady stało się dla przechodniów ogromnie groźne.
Kiedyś były tu „zebrzy” i było nieco lepiej, chociaż nie wszyscy kierowcy jej respektowali. Teraz „zebrzy” nie ma i zrobiło się znacznie gorzej.

Co gdzie kiedy

Ważne telefony
Informacja telefoniczna 03
Straż Pożarna 08 686-11 793-55
Pogotowie Ratunkowe 09
Informacja kolejowa 655-65 284-66
Informacja PKS 265-96
Dworzec Centralny 747-26
Dworzec Północny 747-26
Pogotowie wodociągowe 833-46
Pogotowie gazowe 395-85
Pogotowie Energetyczne Rejonu Północ 334-31
Pogotowie Energetyczne Rejonu Południe 334-28
Pogotowie Energetyczne dla odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
Pogotowie Energetyczne oświetlenia ulic 228-89
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Centrala Informacyjna PKO 847-95

Teatry
Nieczynne.
MUZEA
SZUKI (ul. Więckowskiego 36)
nieczynne.
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) - godz. 9-18
CENTRALNE MUZEUM WŁOKIENICTWA (Piotrkowska 282)
nieczynne.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14)
nieczynne.
EWOLUCJONIZMU (park Sienkiewicza) - nieczynne

ZOO
czynne od 9-18 (kasa do 17)

KINA
BALTYK - „Siedzia z Teksasu” USA od lat 15 godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
IWANOWO - „Dzień szakala” ang. od lat 15 - godz. 10, 13, 15, 19

LUTNIA - „Największe wydarzenie od czasu kiedy człowiek stanął na Księżycu” fr. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
POLONIA - „Największe wydarzenie od czasu gdy człowiek stanął na Księżycu” fr. od lat 15 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
PRZEDWIOŚNIE - „Sugarland express” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WISLA - „Dzieje greckie” pol. od lat 18, godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30

WŁÓKNIARZ - „Sugarland express” USA, od lat 15, godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
WOLNOSC - „Synowie szeryfa” USA od lat 15, godz. 10, 12, 20, „Zeglarz znad Dunaju” (A) węg. b/o godz. 12, 14, 16
ZACHETA - „Mściciel” USA od lat 18 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30

STYLOWY-LETNIE - „Wielki Gatsby” USA od lat 15, godz. 19 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE - „Dzień szakala” ang. od lat 15 godz. 19, 15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
LUTNIA - „Snieżyca” węg. od lat 15 godz. 15, 30, „Ważki” USA od lat 15 godz. 17, 30, 19, 45
STYLOWY - „Moja wojna, moja miłość” pol. b/o godz. 18, 30, 17, 45, 20

STUDIO - „Jak daleko stąd, jak blisko” pol. od lat 18 godz. 16, 18, 20
GDYNIA - „Joe Kidd” USA, od lat 15 godz. 9, 11, 13, 15, 17
POZEGNANIE Z FILMEM: „Poskromienie złośnicy” (B) USA b/o godz. 19
TATRY - „Królowa z długim wąsikiem” (A) radz. b/o godz. 12, 15, 14, 15, 45: „Ostatni wojownik” USA od lat 15 godz. 10, 17, 30, 19, 45

DKM - „Mr Majestek” USA od lat 15 godz. 16, 18, 20
ENERGETYK - nieczynne

KOLEJARZ - nieczynne
MEŁODA GWARDIA - „Britannica w niebezpieczeństwie” ang. od lat 15 godz. 9, 30, 12, 14, 30, 17, 19, 30
MUZA - „Gdyby Don Juan był kobietą” fr. od lat 18 godz. 16, 18, 20

OKA - „Złoto dla zuchwałych” USA godz. 10, 13, 16, 19
POLESIE - „Weronika” rum. godz. 17, „Tajemniczy blondyn w czarnym butcie” fr. od lat 15 godz. 19, 30
POPULARNE - nieczynne

MAJA - „Los generała” (A) radz. b/o godz. 15, 30, „Nieuchwytny morderca” włoski od lat 18 godz. 17, 30, 19, 30
HALKA - „Orzeł i reszka” polski, od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, „Mroźny Peppermint” hiszp. od lat 18 godz. 19, 30

PIONIER - „Helm Aleksandra Macedońskiego” (A) radz. b/o godz. 15, „Spragniona miłość” (A) buig. od lat 15 godz. 17, 19, 30
POKÓJ - „Straszną teściową” (A) radz. b/o godz. 15, 30, „Czyste ręce” rum. od lat 15 godz. 17, 45, 20

REKORD - „Król areny” (A) radz. b/o godz. 14, „Ziemla obiecana” polski, od lat 15, s. 15, 45, 19
ROMA - „Michał przywołuje świat do porządku” (A) RFN. b/o godz. 10, 12, 15, „Charley Varrick” USA, od lat 18, godz. 14, 30, 17, 19, 30

STOKI - „To ja zabiłem” pol. od lat 15, godz. 15, 30, 17, 30, 19, 30
ŚWIT - „Ulzana - wódz Apaczów” NRD b/o godz. 16, 17, 45, 19, 30
SOJUSZ - „Old Surehand” jug. b/o godz. 16, 30, 18

DYŻURY APTEK
Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Gdańska 90, Narutowicza 6 (boks) Dąbrowskiego 89, Włokopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.
DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICZWO
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Bałuty
Szpital im. H. Jordana - dzielnica Widzew
Szpital im. Madurowicza - dzielnica Polesie oraz dzielnicy Górna, Poradnia K - Przybyszewskiego 32
Szpital im. Kopernika - dzielnica Górna z Poradni K - ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Lokatorska, Rzgowska.
Instytut Pol.-Gin. AM - Poloznictwo (Sterlinga 13), Ginekologia (Curie-Skłodowskiej 15) - dzielnica Śródmieście oraz z dzielnicy Górna, Poradnia K - ul. Felickiego i Zapolskiej
Szpital im. Curie-Skłodowskiej - Zgierz miasto i gmina Ozorków miasto i gmina, Aleksandrów miasto i gmina, Konstantynów miasto oraz gminy: Parzęciszew, Nowosolna, Andrespol, Brojce
Szpital im. Biernackiego - Pabianice miasto i gmina oraz gminy: Ksawerów i Rzgów
Szpital Miejski w Głowniu - gmina i miasto Głowno i gmina i miasto Stryków
Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Jordana (Przyrodnicza 7/9), Górna - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14), Polesie - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście - Szpital im. Pasteura (Wigury 18), Widzew - Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30).
Chirurgia urazowa - Szpital im. Sonnenberga (Pieniny 30), Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca - Instytut Pediatry (Sporna 36/50)
Chirurgia szczeniowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

NOCNA POMOC LEKARSKA
Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnolódzki Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia, telefon 618-19 czynny jest w godz. 7-15 oprócz niedziel i świąt.
TELEFON ZAUFANIA - 337-37 czynny w dni powszednie od 18-7, w niedziele i święta całą dobę.



Pisaliśmy już o tym, że taka papraplina jest bardzo uciążliwa dla okolicznych mieszkańców. Dziś zwracamy uwagę na inny aspekt tej roboty-nieroboty: marnuje się sprzęt, tak przecież potrzebny na innych ważnych odcinkach przebudowy miasta. Marnuje się dlatego, że ktoś



Fot.: A. Wach

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY • WYDARZENIA

FAKTY • WYDARZENIA • FAKTY • WYDARZENIA

Rzeźby Franciszka Habdasa



Jest w tych rzeźbach wielka afirmacja życia i hołd ludziom, dla których jest ono wartością największą. Nazwiska tych, którym poświęcone są medale Franciszka Habdasa, określają jego przekonania i zainteresowania: Robert Koch, Albert Schweitzer, Konrad Roentgen, Christian Bernard, obok wielkich artystów, naukowców i bezimiennych bohaterów wojny. Z jednej strony — szal wojenny i 56 mln zabitych, z drugiej — Kopernik, Einstein, zdobywca Księżyca. Dokładają okaleczona Ziemia, ta uprzywilejowana planeta, z której nie ma ucieczki? Artysta próbuje odpowiedzieć na to odwieczne pytanie wiara w zwycięstwo rozumu i myśli, służących dobru człowieka.

N/z: „Chopin” — rzeźba Franciszka Habdasa.

CAF — Rybczyński

„Wojna w filmie”

W niewielkiej sali Łódzkiego Domu Kultury otwarto wystawę fotosów Dyskusyjnego Klubu Filmowego „Samowar” ze Świebodzina.

„Klub ten działa sześć lat i jest jednym z najaktywniejszych na terenie Polski. W czasie tegorocznego jubileusza lata filmowego ekspozycja „Wojna w filmie” była jedną z najciekawszych. Postanowiliśmy zaprezentować ją w Łodzi” — mówi kierownik działu kultury filmowej LDK Zygmunt Machwiz.

Tematykę wojny reprezentuje na wystawie ponad sto fotografów z filmów o stawie światowej. Całość zebrano w dziesięciu działach m. in. „Obrachunek z historią”, „W wizerze dokumentalisty”, „W komedii i grotesce” itp.

Zbieranie materiałów — informuje Jerzy Różycki, naczelny organizator wystawy — trwało ponad trzy lata. Mieliśmy ogromne trudności z otrzymaniem odpowiednich fotosów z Filmoteki. Polfilmu, z wypożyczeniem książek z archiwum. Były też finansowe przeszkody. Wystawa nasza prezentowana była m. in. w Świebodzinie, Zielonej Górze a także w NRD.

Zbiór fotografów przeznaczali organizatorzy przede wszystkim dla pokoleń, które nie doświadczyły nigdy grozy wojennej. Dobierając precyzyjnie zdjęcia staraliśmy się spojrzeć na wojnę z pozycji doboru sztuki filmowej. Na szczególną uwagę zasługują działy: „Dziecko a

wojna”, „Publicystyka i pacyfizm”: dobrane tu zdjęcia w sposób finezjny, szczególnie wyrafinowany. Wyeksponowany natomiast kadr z kofcowej, jednej z piękniejszych scen „Pociąg i damentu” ze Zbiorem Cybulskim stanowi nielako motyw przewodni i spoidło

eksponowanych fotosów. Temat, zestaw tytułów wzbudzały wśród widzów poglądy kontrowersyjne. Zastanawiano się: czy rzeczywiście „Koniec naszego świata” Jakubowskiej lub „Ben Hur” Freda Niblo można nazwać kiczem? I skąd ten rozdział: „Wojna, a kicz”? Pokazane zdjęcia (niejednokrotnie o wartości unikatowej, albowiem wiele ciekawych filmów nie dotarło na polskie ekrany) zaskakują często specyficznym wyborem scen filmowych czy kompozycją. (elef)

GLORYFIKACJA PRZEMOCY I SEKSU

Przed 7 laty powołano w Szwecji państwową komisję, która miała na celu zbadanie sytuacji w tamtejszej literaturze beletrystycznej. Coraz bardziej rozszerzająca się literatura tandeta, gloryfikująca przemoc, występki i pronografię, doprowadziła do protestu środowisk postępowych. Osoby powołane do komisji dokonały ogromnej pracy i dostarczyły alarmujących doniesień. I tak np. na seminarium pedagogicznym stwierdzono, że propaganda zbrodni, zbrodni itp., zawarta w seryjnych zeszytach odbija się bardzo niekorzystnie na psychice uczniów.

W przedłożonej rządowi analizie komisja zażądała m. in. zmian w systemie sprzedaży książek z preferencją pozycji wartościowych. Szwecja posiada komercyjną produkcję książek — wydaje się jej, aby zarobić pieniądze. W środowiskach literackich budzi to sprzeciw.

Wielu Szwedów stara się korzystać z klubów książek, gdzie można czytać wartościową literaturę. Niestety, często i tu nie można znaleźć takich pozycji, gdyż uprzywilejowani są autorzy bestsellerów, nie zawsze wartościowych. Brak natomiast książek autorów mniej znanych.

Nie samym teatrem...

niego to startowali do laurów w „prawdziwych” teatrach, a przede wszystkim do studiów w uczelnianych aktorach tacy, jak: niezapomniany szekspirowska Julia — Janina Sokółowska, jak aktorzy Teatru Ziemi Łódzkiej — Jerzy Jończyk i Andrzej Błaszczak, jak aktor Teatru Powszechnego Bronisław Wrocławski, jak popularny na srebrnym ekranie Jerzy Małowski, jak wreszcie studenci IV roku Wydziału Aktorskiego Łódzkiej szkoły Marek Włodarczyk i Andrzej Wichrowski. Tu, oni i wielu innych, pokonali „bakcyli teatru”. I za to „Problemom” i ich opiekunom chwala...

Dyrektor „Energetyka” mgr Krystyna Raduszevska, kierownik Działu Artystycznego Jerzy Rychta i wielu, wielu innych, długoletnich, zapalnych, fachowych pracowników i instruktorów tego Domu Kultury, który poza wszystkim potra-

Ciszej nad tą... muzą!

Maluczko, a zacznę się w pełni solidaryzować z tymi, którzy bijąc się w piersi i zgrzytając zębami (z beznamiętnej złości zresztą) przekonują mnie o znowie zawartej między recenzentami filmowymi a... obsługą kin łódzkich.

Zmowa ta, wymierzona prosto w kinomanów, służyć ma odstraszaniu bywalców wspomnianych wyżej przybytków X Muzy od lekkomyślnego wydawania na ten cel ciężko zarobionych pieniędzy i ograniczenia się np. do oglądania przygód pana Vidocga — toteż o patronat nad całą sprawą i maczanie w niej palców można by jeszcze podejrzewać telewizję.

Jak by nie było — faktem jest jednak, że od pewnego czasu nie bardzo jest po co chodzić do kina. Nie mam tu zamiaru wieszać psów na autorach kinowego repertuaru. Wprost przeciwnie, z tym nie jest wcale tak źle, żeby nie mogło być (co nie dał Boże gorzeć). W czasie letniej kanikuly trafiło nawet na ekrany sporo sensacji przyciągającej zwykłe do sal kinowych tłumy. By jednak ludziska nie musieli się tłoczyć w zbyt wielkiej masie i w zbyt słabo wentylowanych pomieszczeniach, niektórzy recenzenci wymyślili taki model recenzji, z tak dookładnie przedstawioną polną i co ciekawszymi szczegółami akcji oglądanego przez siebie filmu, że uważany czytelnik nie ma już właściwie po co nań chodzić.

Jeśli nie zrażony kinoman mimo to podejmie próbę przekonania się o własne oczy — kto zabił, ukradł milion, bądź zwałcił córkę szeryfa — wówczas (jeśli trafił do któregoś z kin łódzkich) przekonano się, że podejrzenie o znowie między recenzentami, a obsługą kin nie jest rzeczą wyssaną z dziennikarskiego pałca. Oto bowiem tuż przed zakończeniem filmu — kiedy mroząca krew w żyłach akcja zapowiada zaskakujący finał kiedy napiecie siega zenitu i za chwile wydać się ma wszystko, a bohater zginąć lub zmartwychwstać — wówczas to narbraźniała oczekiwaniem cisze przerywa przeraźliwy zarzyt rozsuwa-

nych kotar u drzwi wyjściowych. To do akcji filmowej włącza się z wycuciem obsługi kina.

Cóż z tego, że czar pryska, że widzów i pointe szlag trafia, że do zapalenia świateł pozostaje jeszcze nieco czasu. Obsługa zna przecież film doskonale, nie musi się przejmować jego akcją, a widzowie? Cóż, przecież i tak wiedza z recenzji jak się to wszystko skończy...

Właśnie — jak? Przysnam się skromnie, że dwa razy w takich wypadkach uratowałem pracownika jednego z łódzkich kin przed próbą linczą ze strony rozsierzonego tłumu. Boję się jednak, że przy dalszych objawach tej dziwnej manii pracowników kin łódzkich nie znajdzie już w sobie dość siły (i współczucia) na ratunek no raz trzeci. A wtedy za późno już będzie przypominać komu trzeba: „A mówiliem — prosiłem — ciszej nad ta muza...”

ZDZISŁAW SZCZEPANIAK

Pabianickie Dni Kultury

Wprawdzie kiepska sobotnia pogoda popsula nieco szyk organizatorom V Pabianickich Dni Kultury, w ramach których planowano sporo imprez plenerowych, ale że Dni potrwają od 13 do 20 września, sądzić należy, że w ich bogatym programie każdy z pabianiczian znajdzie coś ciekawego dla siebie. Obok wystaw malarstwa i grafiki, kiermaszu wyrobów cepelowskich, plastyki, sztuki użytkowej książek, targów staroci oraz koncertu amatorskich zespołów artystycznych, przewidyuje się np. pokaz mody przygotowany przez Pabianickie Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Palla” i Krajowy Związek Spółdzielni Dzielwarsko-Włókienniczych, 17 bm. odbędzie się spotkanie z lekarzem-podrodnikiem Wacławem Korabiewiczem oraz koncert kameralny w wykonaniu Andrzeja i Karola Niczów. 18 bm. warto będzie wybrać się na przegląd dorobku zespołów artystycznych Zakładowego Domu Kultury im. Gałczyńskiego. 19 bm. organizatorzy zapraszają na wieczór sonat Beethovena w wykonaniu Joachima Gudla. Pabianickie Dni Kultury zakończy występ kolarski dla dzieci i młodzieży na stadionie Włókiarza oraz koncert Kameralnego Zespołu Muzyki Dawnej przy Filharmonii Łódzkiej. (SI)

Któż nie polubi Tymoteusza?

Wielki G. B. Shaw nazwał jeden z cykli swoich utworów scenicznych „sztuki nieprzyjemne” drugi zaś „przyjemne”. Jednakże napisane w recenzji, że spektakl jest „przyjemny”, to w pewnym sensie uproszczenie. Niemniej, ocenając teraz wystawioną w Teatrze Lalek „Arlekin” bajkę dla dzieci Jana Wilkowskiego „Tymoteusz Rilmicmi”

zwierzę. Realizm zsiaduje tu z basniową fantazją, przy czym jednak uniknięto zbyt nacigniętych sztucznych uduwnień. Treścią są przygody małego niedźwiądka Tymoteusza. W części I wyskoczono jego wstrząsające przywiązanie do bezdomnego pieska, którym zoopiekował się z całego serca, co wzbogaca sztukę o akcenty szczerego humanizmu.



W scenografii zaproponowanej przez Jerzego Zielińskiego dominują różne odcienie zieleni — jasne, pogodne i wesole. Lalki raczej realistyczne, dalekie od szpetnych deformacji. Przez scenę przesuwa się naprawdę sympatyczne zwierzęta, a nie jakieś potworne poczwary, które śnią się potem dzieciom po nocach...

Lalki te prowadzą umiejętnie, komunikatywnie podając przy tym tekst: A. Janisz (Tymoteusz), M. Dyrda (Tata), I. Zawadzki (Lis), U. Sekowska (Zajaczek), Teresa Sawicka (Piesek). Ze zaś znaleźli oni właściwe środki, żeby nawiązać kontakt z widownią, ci, dla których spektakl jest przeznaczony, a więc najmłodsi widzowie, bawią się znakomicie.

Całość wyreżyserował Stanisław Ochmański, muzyka Jerzego Dobrzańskiego. M. J.

W scenografii zaproponowanej przez Jerzego Zielińskiego dominują różne odcienie zieleni — jasne, pogodne i wesole.

Lalki raczej realistyczne, dalekie od szpetnych deformacji. Przez scenę przesuwa się naprawdę sympatyczne zwierzęta, a nie jakieś potworne poczwary, które śnią się potem dzieciom po nocach...

Lalki te prowadzą umiejętnie, komunikatywnie podając przy tym tekst: A. Janisz (Tymoteusz), M. Dyrda (Tata), I. Zawadzki (Lis), U. Sekowska (Zajaczek), Teresa Sawicka (Piesek). Ze zaś znaleźli oni właściwe środki, żeby nawiązać kontakt z widownią, ci, dla których spektakl jest przeznaczony, a więc najmłodsi widzowie, bawią się znakomicie.

Całość wyreżyserował Stanisław Ochmański, muzyka Jerzego Dobrzańskiego. M. J.

Nowy sezon w Teatrze Ziemi Łódzkiej

Zmieniły się zasadniczo granice województwa, które było terenem działalności Teatru Ziemi Łódzkiej. Jak po tej zmianie przedstawiać się będzie zakres i działanie tej objazdowej sceny?

Na pytanie to odpowiada dyrektor PTZL — Jan Perz. — Będziemy w dalszym ciągu działać na terenie obecnego niejskiego województwa łódzkiego, a także w sąsiednich: piotrkowskim, sieradzkim i skier niewieckim. Oczywiście nie będziemy rezygnowali również z występów w innych województwach, z którymi od lat łączą nas ścisłe kontakty.

— Czy w zespole waszym zostały jakieś zmiany personalne? — Teatr nasz wykazuje pełną stabilność zespołu aktorskiego. Z nowym sezonem przyszło do nas dwoje nowych aktorów — Sona Ciesielska z Teatru im. Janin Raczy w Olsztynie oraz Bogusław Marozak z Teatru im. L. Solskiego w Toruniu.

— Jak przedstawia się bieżący repertuar waszej sceny?

— We wrześniu wystąpiliśmy z dwoma premierami — z „Aszantką” Włodzimierza Perzyńskiego, która obok „Leikomyślnego siostry” i „Szczęścia Franja należy do najlepszych i najbardziej lubianych przez publiczność komedii Perzyńskiego. Reżyserem sztuki jestem ja, scenografię przygotowała Maria Horbaczewska, a w roli tytułowej występuje Maria Więckowska. Druga nasza premiera to „Maria Stuart” — młodzieńcza sztuka Juliusza Słowackiego, której tematem są tragiczne dzieje królowej Szkocji Maril Stuart. Reżyseria Anieli Borysławskiej, scenografia Elżbiety Iwony Dytur. W roli tytułowej występuje Barbara Dzido-Lelińska.

Obecnie przystąpiliśmy do prób dramatu Bolesława Czerwińskiego „Niewolnik” w reżyserii mojej, ze scenografią Rajmunda Strzeleckiego. Równocześnie przygotowujemy „Komedie rodzinna” — współczesna sztuka Ireneusza Kocyla.

— Teatr wasz, pracując często w nielubianych warunkach, pełni poważną rolę w dziele upowszechniania kultury teatralnej. Życzymy wam też wielu sukcesów artystycznych w nowym sezonie!

Rozmawiał M. JAGOSZEWSKI

NA POLKACH KSIĘGARNI

Krysicki W. — Matematyka. Tematy egzaminów wstępnych 1971-1974 na wyższe uczelnie oraz zbiór zadań. PWN 1975 r., str. 608, zł 70. Pożerzecz Suwalskie, PPWK 1975 r., zł 10. Pobrzeże Bałtyku, PPWK 1975 r., zł 15. Dunin-Wasowicz M. — 21 pułk piechoty „Dzieci Warszawy” w obronie stolicy 1939 r., WSiT, 1975 r., str. 32, zł 9. XVII Plenum KC PZPR 13 maja 1975 r., KIW 1975 r., str. 110, zł 6.

15 lat „Energetyka”

Jak ten czas leci! Ani się obejrzelśmy, a tu już Międzybranżowy Dom Kultury „Energetyk” mieszczący się w skromnym budyńeczku przy EC-II, kończy za kilka tygodni 15 lat swej działalności.

Ze zaś jest to placówka prężna, pełna inicjatyw, ambicji i oryginalnych pomysłów, więc niechętnie jej pracownicy oglądają się wstecz, niechętnie zagłębiają się w bilanse i podsumowania, dając pierwszeństwo zamierzeniom i planom.

Ale też nie sposób pominąć takiego choćby faktu, że właśnie w czternasty rok swej ciekawej działalności wkroczył amatorski Teatr „Problemy”, który wielce się zasłużył dla łódzkiej sceny amatorskiej. Kierowany przez mgr Wiesława Szczolowskiego, który swoją niekłamną pasję i oryginalny talent reżerski tej sprawie poświęca od początku, dał ten teatr wiele premier, spośród których kilka przynajmniej zyskało — niezależnie od festiwalowych nagród, także niemałą sławę.

Właściwie w każdym roku „Problemy”, uczestnicząc z kolejnymi programami w rozmaitych przeglądach i festiwalach, przywożą cenne trofea, nagrody i wyróżnienia. Autorowi niniejszego artykułu najciekawszy wydaje się być mimo wszystko spektakl „Golgota audytoria”, oparty o autentyczny i ma-

wienia tego teatru, lub w ogóle uczestniczy w imprezach organizowanych przez i w „Energetyku”. 10 tys. osób rocznie bierze czynny, bezpośredni udział w imprezach i przedsięwzięciach tego Domu Kultury — współtworzy niezaprzeczalne wartości dla siebie i swego środowiska...

Nie samym teatrem się tu żyje... Ciekawą inicjatywą, która zapoczątkowana będzie w nadchodzącym sezonie działalności, jest niewątpliwie Młodzieżowy Dyskusyjny Klub Filmowy. Z jednej strony partnerami będzie tu młodzież 7 szkół średnich działających w dzielnicach, z drugiej zaś łódzka szkoła filmowa, która obiecała nie tylko zachęcić swych wykładowców do kontaktów z uczestnikami klubu, ale także otworzyć swoje archi-

wum filmowe, w którym niejedna ciekawa znajduje się pozycja. Także w tym sezonie rozpocznie koncerty Orkiestra Salonowa pod kierunkiem pracownika EC-II p. Józefa Wardzińskiego. Nie tylko zachęca ona zapewne nawiązać do pięknych tradycji łódzkiej orkiestry elektronicznej, ale także rozwinię się repertuarowo na rzecz tych, którzy wolą subtelniejsze niż big-beat przebiega muzykę.

Jest placówka mocno osadzona w środowisku, dobrze traktowana przez możnych mecenasów: Elektrociepłownię II, Łódzkie Zakłady Radiowe „Wólczanke” i Łódzkie Zakłady Filcowe, popieraną i otoczoną opieką przez władze dzielnic, w których ramieniu od lat troszczy się o sprawy „Energetyka” Dzdzisława Wojciechowska, kierująca od dawna sprawami kultury na Górnej. Pod takimi „skrzydłami” Międzybranżowy Dom Kultury „Energetyk” niewątpliwie przetrwać będzie jeszcze niejedno piętnastoletnie. J. P.

Rock and roll na... zwalówkach kopalni



Kati Kovacs zaśpiewa w telewizji. Reżyser — Stefan Mroczkowski (twórca Alfabetu Rozrywki) i operator — Andrzej Strzelecki — postanowili wykorzystać do zdjęć oryginalną scenę Konina. Po estradach całej Europy Kati śpiewa więc swojego rock and rolla na... zwalówkach kopalni wkrzywkowych. Reszta zdjęć powstanie w Poznaniu.

Kati jest niezwykle popularna na tylko na Węgrzech. Wszystkie jej dotychczasowe nagrania sprzedano w nakładach godnych „złoty płyt”. Gotowy jest już nowy longplay, nagrany z zespołem „Locomotiv GT”.

N/z: Kati Kovacs, CAF — Staszyszyn



Rozejrział się na prawo i na lewo, zmarszczył czoło, zawałił się i jeszcze raz się rozejrział na prawo i lewo. Było to tak wpadające w oczy, jak gra lichego komedianta, który po raz pierwszy występuje w roli szpiega.

— Niech pan mi to poda razem z papierosem — rzekł nie poruszając wargami.

Podał mu papierosa i banknot. Tylko pięciu z sześciu znajdujących się w barze ludzi widziało, jak go brał. Szósty był do niego odwrócony plecami.

— To jeden z ludzi Barratta — powiedział. — Niech pan mu nie wchodzi w drogę, to niebezpieczny facet.

— Tak? Tak samo jest z muchą, jeżeli człowiek pozwoli się jej ukąsić — oświadczyłem, po czym zapłaciłem za piwo i kanapkę.

Kiedy chował pieniądze, zapytałem: — A jak on się nazywa?

Popatrzył na mnie zmarszczywszy czoło i przeniósł się w drugi koniec baru. Czekając tak długo, aż upewniłem się, że już do mnie nie podejdzie. Wtedy zsunąłem się z taboretu i wyszedłem na gorące słońce popołudnia.

Jeff Barratt. To zupełnie możliwe. Nie wiedziałem, że on też ma swoich ludzi. Miał porządną powód, by uciszyć Gracie. Zastanawiałem się, czy to nie jego reka kierowała porwaniami Dedicca. Wszystko zaczęło doskonale do siebie pasować. Może nawet zbyt doskonale.

Idąc na miejsce, gdzie zaparkowałem samochód, zadawałem sobie również pytanie, czy Mary Jerome jest w jakimś sposób związana z Barratem. Był już najwyższy czas, żeby zająć się nią także. Zdecydowałem się pojechać do garażu Acme i tam zadać parę pytań.

Wjechałem szybko w Beach Road, a potem na Hawthorne Avenue i skręciłem na lewo na Foothill Boulevard.

Słońce przygrzewało mocno, na przednią szybę nasunął niebieski ochraniacz. Przez niebieski pleksiglas wpadał przytłumiony blask słońca do wnętrza samochodu i wypełniał je miękkim przyjemnym światłem, które budziło we mnie wrażenie, że jestem w akwarium.

Garaż Acme był położony na rogu Foothill Boulevard i Holly-

wood Avenue, zaraz na skraju pustkowia. Była to okoliczność podniecająca i zadawałem sobie pytanie, dlaczego Lute Ferris wybrał tak oddalone, opuszczone przez Boga i ludzi miejsce na swoją stację benzynową.

Stało tu w rzędzie sześć aparatów do tankowania oraz dwie pompy do powietrza i do wody przed dużą szopą z blachy falowanej, stanowiącą warsztat. Na prawo stał pochylony domek, a za szopą, gdzie niczego już nie można było dostrzec, niezgrabny, ohydny bungalow o płaskim dachu. Stacja benzynowa była być może kiedyś doskonale wyposażona. Zachowały się jeszcze niebiesko-białe szyby na budynkach, ale słone powietrze, plasek pustyni i deszcze sprawiły, że wszystko zwietrzało i nikt nie podjął zdecydowanej, nierównej walki z tym spustoszeniem.

Przed stacją benzynową błyszczał w słońcu czerwienią i chromem wydłużony samochód marki Bentley. Na końcu rampy, prowadzącej do warsztatu, stała czterotonowa ciężarówka.

Nikogo nie było widać, przjechałem więc wzdłuż zbiorników z benzyną i stanąłem. Moje zderzaki znalazły się o trzy metry za Bentleyem.

Naciśnąłem klakson i czekałem. Rozglądałem się na wszystkie strony, ale nie widać było nic interesującego. Po chwili wyszedł z warsztatu młody chłopak w niebieskim, poplamionym oliwą pulawerze. Wyglądał tak, jakby był przekonany, że ma jeszcze cały długi dzień przed sobą i nie jest pewny, co ma z nim począć. Przeszedł niechętnie obok Bentleya, stanął przede mną i uniósł w górę brwi, bez specjalnego zainteresowania.

Szacowałem go na lat szesnaste, ale był już jak na swój wiek, zbyt doświadczony i owany. Pobrudzona oliwą twarz była chuda i ostra, a spojrzenie jego oczu niespokojne.

— Dziesiąta — rzekłem, wyciągnąłem i zapaliłem papierosa — ale niech pan się nie spieszy, ja idę spać nie wcześniej, niż o północy.

Obrucił mnie zimnym, pustym spojrzeniem, a potem obszedł wóz dookoła. Zwracałem uwagę na pompy, by upewnić się, że mnie nie oszuka.

Po pewnym czasie wynurzył się znów i wyciągnął łapę. Zapłaciłem.

— Gdzie jest Ferris?

Zielone oczy skierowały się na moją twarz i znów uciekły w bok.

— Wyjechał.

— Kiedy wraca?

— Nie wiem.

— Czy zastałem Mrs. Ferris?

— Bardzo zajęta.

Wskazałem kiucikiem na bungalow.

— Czy ona tam jest?

— Obojętne, gdzie ona jest, jest bardzo zajęta — odparł i odszedł.

(c) James Hadley Chase 1950.

Dziś i Radio

PONIEDZIAŁEK, 15 WRZEŚNIA

PROGRAM I

10.00 Wład. 10.08 Tańce z różnych epok. 10.30 Z. Nalkowska „Dzienniki 1898-1903”. 10.40 Na fortepianie gra P. Johnson. 11.00 Refleksje. 11.05 Nie tylko dla kierowców. 11.12 „Gornik” — ekspres muzyczny. 11.35 (L) Łódź na muzycznej antenie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 (L) „Łódź na muzycznej antenie”. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Śpiewają zagraniczne zespoły. 13.15 Wymiar synka, reklama. 13.30 Katalog wydawniczy. 13.35 Z polskiej muzyki. 14.00 Sport to zdrowie. 14.05 Wład. 14.15 Wład. 14.20 Tryptyk wokalistów. 15.00 Wład. 15.05 Lista z Polski. 15.10 Koncert. 15.35 Gra Katowicki Zespół Taneczny „Metrum”. 15.50 Wład. 16.00 „U przyjaciół” — nauka i technika. 16.11 Propozycje do Listy Przebiegów. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Mistrzowie lekkiej batuty. 17.00 Radiokurier. 17.20 Sylwetka kompozytora (Janusz Zarębski). 18.00 Muzyka i aktualności. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Przebiego non stop. 19.00 Dziennik. 19.15 Parada piosenek. 20.00 Wład. 20.05 Naukowcy — tolnikom. 20.20 Kwadrans z balladą 20.35 Interwju. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Koncert z gwiazdą — E. Macias. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Muzyka ludowa. 22.30 Proponujemy zapraszamy. 22.45 Gra multyinstrumentalista W. Nahorny. 23.00 Wład. 23.05 Korespondencja z zagranicy.

PROGRAM II

8.30 Wład. 8.35 My 75. 8.45 Muzyka ludowa. 9.00 Dia klas V-VI (wych. muz.). „Co to jest muzyka”. 9.25 Polskie propozycje muzyczne. 9.40 Tu Radio — Moskwa. 10.00 Śladami Kibberga — Wesołe łowcziki. 10.20 Śpiewa Chór PR we Wrocławiu. 10.40 Młode małżeństwa — aud. 11.00 Dia klas VIII (historia „Do ciebie, Polsko, idziemy...”). 11.20 Johan Helmholtz Roman. 11.30 Wład. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Od Tatir do Baltyku. 12.05 (L) Komunikaty. 12.10 (L) „Rady na czasie”. rep. 12.25 (L) Zespoły Bogdana Ciesielskiego i A. Maliszewskiego. 12.40 (L) 5 minut o sporcie. 12.45 (L) Piosenki greckie. 13.20 A. Dworzak — Uwertura. 13.30 Wład. 13.35 „Doczekaj do świtu” — fragm. 13.55 Miniopracowanie folklorystyczne — Meksyk. 14.00 Wieczerza Kibberga. 14.15 Siłami inwestycyjnych miliardów. 14.35 Muzyka polska. 15.00 Zawsze o 15.00. 15.40 Pol. pieśni. 16.00 „Nauka — praktyka” — „W blasku metalu”. 16.15 Koncert muzyki operowej. 16.45 (L) Aktualności dnia. 17.00 (L) J. Bauer przedstawia własne kompozycje. 17.20 (L) „Jesienny szczyt”. rep. 17.40 (L) Z musicalu M. Sarta i J. Tomaszewskiego. 18.00 (L) Recenzja W. Jażdżyńskiego. 18.20 Terminarz muzyczny. 18.30 Echa dnia. 18.40 Zapraszam do myślenia — dyskusja. 19.00 D. Scariatti: — Salve Regina. 19.15 64 lecieca (cz. ang.) 19.30 Wiersze Ludwika Grzegorzewskiego. 19.40 „Fraska wiosna 1975” odzw. konc. finałowe. J. S. Bacha. 21.28 Sygnal stacji. 21.30 Dziennik. 21.45 Wład. sport. 21.50 Chwila muzyki. 21.55 Premiera Miesiąca Teatr PR — Studio Współczesne „Z głębokiej otchłani wo-

PROGRAM III

11.00 Dyskoteka pod gruszą. 11.20 Życie rodzinne — magazyn. 11.50 „Piękny J. Poo Boo” — gra zespołu L. McCanna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.45 Czytania pamiętniki S. Morawskiego. „W wielkim świecie”. 14.00 Concerto grosso Haendla. 14.35 Wycieczki historyczne — gawęda. 14.45 Przypomnienia C. Richarda. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 W kręgu jazzu. 15.30 Odpowiedzi z różnych szuflad. 15.45 Muzyka ludowa. 16.05 „Leniwe popołudnie”. 16.15 Pod dachami Warszawy. 16.45 Nasz rok 75. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann” odc. 17.15 Klernasz pływ. 17.40 Śladem Sabaly. 18.00 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Solo na kontrabasie Cz. Gładkowskiego. 19.00 Co wiesz o powieści w wyd. dźwięk. Obiektyw. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Muzyka pod UKF. 20.00 Jak w Niepomiocach króla okradziono — aud. 20.15 Dwie wersje standardu „Burzliwy przedziałek”. 20.25 Nie czytaliście — to postuchajcie. 20.45 60 minut na godzinę. 21.45 Opera tygodnia. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda studium wieczorów — A. Makowicz. 22.10 Trzy minuty o przyszłości. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje I. Laskowska.

TELEWIZJA

PROGRAM I

12.45 TV Technikum Rolnicze. 13.25 TV Technikum Rolnicze. (Szczecin). 16.30 Dziennik TV (kolor). 16.40 Obiektyw — program woj. jeleniogórskiego, legnickiego, wabrzyńskiego, wrocławskiego. 17.00 Zwierzyniec (kolor). 17.40 Echo stadionu. 18.00 „Dzień po dniu” — odcinek II pt. „18 lutego — czwartek” film ser. prod. rad. 18.55 Szare na złote — Mam pomysł. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Teatr TV Stanisław Wyspiański „Kroniki królewskie”. 21.55 Dziennik TV (kolor). 22.10 Reklama (kolor). 22.15 Wład. sport. 22.35 „Szajba” — recital Wojciecha Miernowskiego. 23.10 Zakończenie programu.

PROGRAM II

17.00 Współistnienie i praktyka — Francja. 17.30 „Dziś i jutro” Kazachstan — film dok. prod. radz. 18.00 System: Energia (kolor). 18.40 „Ach! Powiem ci mamę” — pr. muz. (kolor). 19.00 Studio PJ (L) 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik TV (kolor). 20.20 Świat, Obcy, Polityka. 20.30 Opera bez kuryntu — arie operowe (Austria) (kolor) 21.30 34 godziny (kolor). 21.40 „Kropki i rzeki” pr. public. (kolor). 22.10 Baletowe miniaturowe — pr. TV CSRS.

Jarmark Społem

WIELKI JARMARK SPOŁEM WSS W ŁODZI
CZYNNY OD 9 DO 20 WRZEŚNIA BR. W GODZ. 11-18.

Atrakcyjne artykuły oferują oddziały WSS w Łodzi, Konstancynie, Pabianicach, Zgierzu, Głownie, Aleksandrowie i Ozorkowie.

Na jarmarku wiele atrakcji: występy Kapeli Podwórkowej i Zespołu Cygańskiego oraz codziennie czynna karczma „Pod Kogutem”.

ZAPRASZAMY

3250-k

Kupno Sprzedaż

KUPIĘ bony. 834-30 wieczorem. 16317-g

PUDEŁKA srebrnego miniatury, rodowodowego (piesek) sprzedam. 22 Lipca 54 m. 11. godz. 18-20. 15836-g

AUTORADIO Stern — sprzedam. Tel. 316-82. 16046-g

POZIOMKI bezrozłogowe, obficie owocujące nowocześnie, silne flance 1 zł, wysylam pocztą ekspresem. 60-340 Poznań, Osiedle Piłkarskie Strumykowa, Brzezinska. 239/p

OBSTAJPIE piekarnie z mieszkaniami w Siemianowicach Śl., Komuny Paryskiej 6. 3390/k

Porządki

„WARSZAWE-combi” gornozaworowa niedrogo sprzedam. Kopernika 40 mieszkania 2. 15209-g

NOWE ogumienie „Trabant” — sprzedam. Tel. 316-82. 16047-g

„SYRENE 104” 1970 — sprzedam nadwozie i silnik po generalnym remoncie. Nowopolska 1 m. 7, po 17. 16311-g

NADWOZIE „Pata 125p” po remoncie — sprzedam. Czytelnicza 6. 16312-g

Nauka Praca

MATEMATYKA 630-36, mgr Pluskowski, Kłonowa 13/8. 15192-g

POTRZEBNA uczennica do zakładu fryzjerskiego. Zielona 15a. 16096-g

POMOC domowa do dziecka 3-letniego potrzebna. Zakład Rymarzki, Piotrkowska 67. W podwórzu. 15097-g

POTRZEBNY pałac z uprawieniami na kocioł parowy. Łódź-Stoki, Giewont 66. 13789-g

MATEMATYKA, fizyka. Tel. 709-88 mgr Bradecki. 14714-g

POMOC domowa potrzebna. Tel. 407-28 godz. 17-20. 15333-g

NOWOCZESNY król dani, dziecięcy opajusz szybko wynalazkiem Mechlińskich, Nawrot 32. 13693-g

„CHCESZ umieć naprawiać odbiorniki radiowe i telewizyjne zgłoś się do Klubu Łączności LOK”. Informacji udziela sekretariat Łódź, ul. Piotrkowska 53 i piętro w godz. od 9-18. 3342/k

SZWACZKA przyjmie prace. Oferty „15054” Prasa, Piotrkowska 96.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w czwartek dnia 25 września 1975 roku o godzinie 9 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego — Pawilon Techniczny Obrachunkowych, Łódź, ul. Rewolucji 1965 r. nr 41/43, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Janiny Memory pt.: „Efektywność skracania czasu pracy (na przykładzie przemysłu drzewnego-początkowo)”. PROMOTOR: prof. dr hab. Władysław Piotrowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

RECENZENCI: prof. dr hab. Władysław Holtzman z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, doc. dr Wiesław Piaskowski z Uniwersytetu Łódzkiego. 3497-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w czwartek dnia 25 września 1975 roku o godzinie 10.30 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego — Pawilon Techniczny Obrachunkowych, Łódź, ul. Rewolucji 1965 r. nr 41/43, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Genowefy Sobczyk pt.: „Efektywność produkcji sezonowej w przemyśle cukrowniczym”. PROMOTOR: prof. dr hab. Władysław Piotrowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

RECENZENCI: prof. dr hab. Władysław Holtzman z Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej w Lublinie, prof. dr hab. Jerzy Kortan z Uniwersytetu Łódzkiego. 3498-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w czwartek dnia 25 września 1975 roku o godzinie 12 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego — Pawilon Techniczny Obrachunkowych, Łódź, ul. Rewolucji 1965 r. nr 41/43, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Ewy Kucharskiej-Stasiak pt.: „Wielkość przedsięwzięcia ogólnobudowlanych a przestrzenne warunki ich działania (na przykładzie regionu łódzkiego)”. PROMOTOR: doc. dr Zdzisław Prochowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

RECENZENCI: prof. dr Juliusz Goryński z Uniwersytetu Łódzkiego, doc. dr hab. Inga Ogonowska z Instytutu Organizacji, Zarządzania i Ekonomiki Przemysłu Budowlanego w Warszawie. 3499-k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w czwartek dnia 25 września 1975 roku o godzinie 13.30 w sali konferencyjnej Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego — Pawilon Techniczny Obrachunkowych, Łódź, ul. Rewolucji 1965 r. nr 41/43, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr Włodzimierza Mielczarka pt.: „Urbanizacja województwa łódzkiego na tle procesów industrializacyjnych”. PROMOTOR: doc. dr Zdzisław Prochowski z Uniwersytetu Łódzkiego.

RECENZENCI: prof. dr Juliusz Goryński z Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr hab. Andrzej Piskozub z Uniwersytetu Gdańskiego.

Rozprawy doktorskie wraz z recenzjami znajdują się do wglądu w czytelni głównej Biblioteki Uniwersyteckiej w Łodzi, ul. Narutowicza 108, Wstęp na rozprawy wolny. 3500-k

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 24 września 1975 roku o godz. 12.30 w sali IBJ przy ul. Uniwersyteckiej 5, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr JANA OLENICZAKA pt.: „Wysokoenergetyczne spójne miony we wnym promieniowaniu kosmicznym”. Promotor: doc. dr hab. Jerzy Wdowczyk (Uniwersytet Łódź).

RECENZENCI: prof. dr hab. Andrzej K. Wróblewski (Uniwersytet Warszawski — Instytut Fizyki) doc. dr hab. Maria Szepteyka (Instytut Badań Jądrowych w Warszawie) Doc. dr Roman Hołyński (Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie). 3511-k

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że dnia 24 września 1975 roku o godz. 12.30 w sali IBJ przy ul. Uniwersyteckiej 5, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr JANA OLENICZAKA pt.: „Wysokoenergetyczne spójne miony we wnym promieniowaniu kosmicznym”. Promotor: doc. dr hab. Jerzy Wdowczyk (Uniwersytet Łódź).

RECENZENCI: prof. dr hab. Andrzej K. Wróblewski (Uniwersytet Warszawski — Instytut Fizyki) doc. dr hab. Maria Szepteyka (Instytut Badań Jądrowych w Warszawie) Doc. dr Roman Hołyński (Instytut Fizyki Jądrowej w Krakowie). 3511-k

Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawy wolny. 3511-k

Lokale

POKOJ u meubowany najchętniej dla uczących się i pracujących wynajm. Oferty „16111” Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE M-4 z wyposażeniem i meblowaniem wynajm cudzoziemcowi. Oferty „18711” Prasa, Piotrkowska 96.

MŁODE małżeństwo po studiach poszukuje mieszkania. Tel. 310-22, po godz. 15. 15497-g

POSZUKUJE lokalu na warsztat samochodowy w granicach m. Łódź. Może być z wyposażeniem. Pośrednictwo wydłużone. Oferty „15486” Prasa, Piotrkowska 96.

RENCIŚCI wynajmają mieszkanie uczącym się paniom. Tel. 489-73, godz. 8-10, 16-20. 15220-g

3 POKOJE, kuchnia rozkładowa, wygodny bez CO, wielki mebel, balkon, zamienie na M-2 lub M-4 i kawalerkę — bloki. Gdańska 18 m. 7, front, II piętro. 15237-g

MALŻENSTWO poszukuje samodzielnego mieszkania. Tel. 318-71. 15076-g

SAMOTNY poszukuje pokoju. Tel. 370-77. 15100-g

ZAMIENIE pokój z kuchnią — wygodny w Szczecinie na mieszkanie w Łodzi. Wład. 1606. Piaseczna 18, Kozłowska. 15094-g

M-2, pierwsze piętro. Radiostacja, zamienie na M-2 — Doły. Tel. 766-21. 15090-g

Różne

KSIEŻYCKI — specjalista skórnio-weneryczne 16-18, Thaelmanna 3, Retkicinia. 15132-g

CYPERLING — specjalista ginekolog. PKWN 4. Tel. 240-17. Poniedziałki, środy, piątki. 16-18. 13480-g

Dr Jadwiga ANFOROWICZ skórnio-weneryczne. 15-19 Prochnika 8. 15013-g

Dr ZIOMKOWSKI, skórnio-weneryczne, 16-19. Piotrkowska 59. 15150-g

CZERWONIEC — lekarz ginekolog. Tuwima 20, tel. 355-30, codziennie 14-18. 15011-g

DLA samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „Swatka”. 90-434 Łódź, Piotrkowska 133. 14690-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć: „Taksówka osobowa boczny nr 90 Zbięgniew Szczyński Łódź. Lanowa 20 m. 84, tel. 990-28”. 16212-g

NAPRAWA telewizorów. 778-14. Głowiński. 12375-g

SAMOTNI Duży wybór ofert posiada Biuro Matrymonialne „Wesła” 70-952 Szczecin, skrytka pocztowa 672. 20609/k

„KONSUMY” PPH unieważnia zagubioną pieczęć o brzmieniu: „Konsumy” PPH w Łodzi Bufet w Grotnikach. 3493/k

TOMASZ Woźniak zgubił legitymację studencką M-26373 wyd. przez PE. 15097-g

EDMUND Chmurzyński, Al. Politechniki 7 zgubił legitymację studencką wyd. przez PE. 15099-g

WŁADYSŁAW Blank zgubił legitymację studencką 25182 wyd. przez PE. 15215-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o treści: Joanna Kinasowska-Hantz lekarz medycyny Łódź, ul. Osiedlowa 3 m. 18. Tel. 549-73. 15282-g

IWCH ul. M. C. Skłodowskiej 19/77 unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 1670 — 96 proc. zniżki PKP. wydana Kamińskiemu Ryszardowi. 15333-g

RZEPECKI Waclaw zgubił legitymację mistrzowską nr 1965/66 wydaną przez Izbę Rzemieślniczą. 15077-g

Zawiadamy

NASZYCH PT KLIENTÓW,

że we wrześniu 1975 r.

otwarty zostanie

SKLEP BRANŻOWY „BESKID” NR 1

w ŁODZI, przy ul. WSCHODNIEJ 74.

Sklep nadal prowadzić będzie sprzedaż damskich

i męskich nakryć głowy, produkowanych przez

Bielskie Zakłady Wyrobów Filcowych

i przez

Fabrykę Kapeluszy „POLKAP” w Skoczowie.

3614-k

Pierwsze, choć ciężko wywalczone zwycięstwo

ŁKS — WISŁA 2:0

W szóstej kolejce boju mistrzowskie punkty w ekstraklasie jedenaste ŁKS przyszło zmierzyć się z zespołem krakowskiej Wisły. Rozegrany na stadionie przy al. Unii w obecności około 20 tysięcy sympatyków futbolu w naszym mieście w sobotę połączek zakończył się nareście pierwszym, upragnionym zwycięstwem gospodarzy 2:0 (1:0).

Bramki uzyskali: OSTALCZYK z karnego w 7 min. meczu i MSZYCA (w 90 min.).

ŁKS: Puchalski — Lubański, Polak, Bulzacki, Korzeniowski — Dziuba, Drodzowski, Ostalczyk — Grzywacz (od 88 min. Galant), Milczarski, Mszyca.

WISŁA: Gonet (od 7 min. Adamczyk) — A. Szymanowski, Maculewicz, Musiał, H. Szymanowski — Surowiec, Gazda, Kapka — Garlej, Kmiecik, Kusto.

W sobotni wieczór na murawie łódzkiego stadionu raz jeszcze potwierdziła się stara piłkarska maksyma dowodząca, iż nie zawsze zwycięstwo przypada zespołowi uchodzącemu w powszechnej opinii za zdecydowanego faworyta.

ŁKS-iacy staneli do sobotniego pojedynku z groźnym rywalem z wola uzyskania jak najkorzystniejszego rezultatu i to chyba zdecydowało o nawiązaniu równorzędnej walki, a nawet uzyskaniu już w pierwszych minutach gry przewagi. Być może na zdobycie pierwszej

wszelką cenę chcieli zmienić niekorzystny dla siebie wynik. Raz po raz inicjowali akcje zaczynając posyłając w bój szczególnie lewą stroną boiska Kustę lub Kmiecika. Mie-li tutaj ułatwione zadanie, bowiem spore kłopoty z powstrzymaniem ataków Wisły miał prawoskrzydłowy łódzkiej defensywy — Lubański. W tym okresie gry Wisła uzyskała wyraźną przewagę, zaś gospodarze ograniczyli się do nielicznych kontrataków.

Przewaga zespołu „białej gwiazdy” uwidoczniła się jeszcze bardziej w drugiej połowie meczu. Kilkakrotnie ŁKS zamykany został w prawdzi-



Fot.: A. Wach

wym hokejowym zamku. Tylko dzielnie postawie obrońców i interweniującego przytomnie Puchalskiego można zawdzięczać, że gospodarze nie znieśli napór przeciwnika. Z minuty na minutę gra stawała się ostra, a zawodnicy obu drużyn nie omeślali wykorzystywać wszelkich sposobów by tylko powstrzymać szarżujących napastników. Stąd też arbiter meczu nie za-ważał raz dwoje z prawidłowym interpretowaniem przepisów, popełniając sporo pomyłek. Na szczęście jak mógł starał się dzielić je po równo. Wynik spotkania ustalony został w ostatniej minucie pojedynku. Za faul na Milczarskim podkopywany został rzut wolny. Kombinacja z rozegranie piłki przez duet Milczarski — Mszyca okazała się skuteczną. Mszyca znalazł lukę w „rozpującym się” po przeskokach i piłki przez Milczarskiego murze wiśniaków strzelając w samo okie-

W. WRÓBEL

Trener Jezierski niezadowolony

Stal (Rzeszów) — Widzew 1:1

(INF. WL.) Również w sobotę walczyli o kolejne punkty mistrzowskie w ekstraklasie piłkarze Widzewa, którzy w Rzeszowie zmierzili się z tamtejszą Stalą. Spotkanie zakończyło się remisem 1:1 (1:0). Bramkę dla gospodarzy uzyskał w 35 min. — Miler, dla Widzewa wyrównującego gola zdobył w 50 min. Gapiński.

Zdobywca Pucharu Polski, który już niebawem stanie do trudnych bo-ju w rozgrywkach PZP zaprezentował się co najwyżej przeciętnie. Rzeszowianie ustępowali łódzkiej dru-żynie pod każdym względem, szczególnie zaś szybkością i dokładnością rozgrywania piłki. Widzew miał wyraźną przewagę, oddał też w sumie więcej groźnych strzałów na bramkę Stali. Tylko doskonałej dyspozycji bramkarza rzeszowian nie mogła za-wadzić uratowanie jednego punktu. TAKA JEST I TO ZGODNA OPINIA, WSZYSTKICH OBSERWATORÓW SOBOTNIEGO MECZU W RZESZOWIE.

— Nie jest pan więc zadowolony z wywiezionego z Rzeszowa jednego punktu — zapytaliśmy po powrocie do Łodzi trenera Widzewa — L. Jezierskiego.

— Oczywiście, że nie mogę być usatysfakcjonowany remisem. Był-śmy drużyną lepszą i nam powinno przypaść zwycięstwo. Podobnie, jak

w poprzednich pierwszoligowych po-jeđynkach zabrakło jednak skutecznego wykończenia akcji ofensywnych.

Widzew utracił bramkę dość niefortunnie. Egzekutor rzutu z autu Kos-trzewski podał piłkę w kierunku Burzyńskiego. Rzut okazał się jednak nieszybyt celny. Zamiar bramkarza Wi-dzewa ubiegł Kozerski posyłając piłkę na drugą stronę boiska, przy któ-rej znalazł się jeden z obrońców Sta-li. Silny strzał. Piłka przeleciała pod rękami interweniującego Burzyńskie-go i trafiła w słupek. I w tym mo-mentie doskoczył do niej Miler zdob-ycząc upragnionego gola.

Utrata bramki nie załamala jednak łódzkiej ofensywy, którzy z jeszcze większą ofiarnością ruszyli do kolej-nych ataków. Wysiek nie był jednak na marne. W 50 minucie meczu Ga-piński oddał silny strzał z 18 metrów, wobec którego bezradny był bramkarz Stali — Jafocha. Wyrównał

jęcy gol uśpił nieco łódzką jedena-skę, która więcej uwagi poświęcała zaczęła broniąc dostępu do włas-nej bramki, i to okazało się nie najlepszym posunięciem taktycznym. Mimo to podopieczni trenera Jezier-skiego przeprowadzili kilka kolej-nych szybkich kontrataków, z któ-rych dwa mogły zakończyć się zmia-ną wyniku na tablicy. Na posterunku był jednak świetnie usposobiony w sobotę bramkarz gospodarzy.

W rzeszowskim pojedynku ze Stalą Widzew wystąpił w składzie: Bur-zyński — Koszrowski, Janaś, Chodakowski, Różek, Blachno — Bo-niek, Lewandowski, Pyrdol, Grębosz (od 70 min. Dawid), Gapiński.

Oto komplet wyników: Górnik — Stal (M) 1:1 (0:1) ŁKS — Wisła — 2:0 (1:0) Pogoń — Zagłębie 3:1 (3:0) Ruch — GKS Tychy 3:2 (1:1) Stal (Rz.) — Widzew 1:1 (2:0) Śląsk — Lech 2:3 (2:1) ROW — Legia 3:2 (0:0) Szombierki — Polonia 1:0 (0:0)

TABELA
1. Stal 8:4 14-6
2. Ruch 8:4 12-6
3. Pogoń 8:4 11-7
4. ROW 8:4 6-5
5. Polonia 7:5 9-7
6. Wisła 7:5 6-5
7. ŁKS 6:8 6-7
8. Śląsk 6:8 7-6
9. GKS Tychy 6:6 8-8
10. Górnik 5:7 8-10
11. Szombierki 5:7 6-8
12. Stal (Rz.) 5:7 4-6
13. Lech 5:7 12-15
14. Widzew 5:7 4-7
15. Legia 5:7 8-13
16. Zagłębie 2:10 2-9

H. Miksa najlepszy w wyścigu Tramwajarza

Na trasie prowadzącej z Łodzi przez Aleksandrów, Lutomiński, Konstancję, Brus (z metą na ul. Krzemienieckiej) odbyły się wczoraj wyścigi kolarskie, organizowane przez KS Tramwajarz. Przed wyruszeniem na trasę 212 kolarzy rozłożyli wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na Zdrowiu. W wyścigu seniorów na dystansie 105 km zwyciężył H. Miksa (Spolem) w czasie 2:27,00 przed M. Salamem (Włokniarz) i W. Sawicim (Tramwajarz). Drużynowo wygrał Spolem przed Włokniarzem i Tramwajarzem.

W kategorii juniorów (dystans 70 km) triumfował S. Janowski (LZS Różycza) w czasie 1:40,31 mijając linie mety o 15 sekund przed trójką zawodników: I. Olszaki (Spolem), M. Rudziński (ŁKS Zdzary) i R. Urbaniak (Tramwajarz). Zespo-

lowo wygrali wyścigi juniorów kolarze LZS Różycza. Wyścig młodzików na dystansie 35 km zakończył się zwycięstwem B. Drzewieckiego (czas 52,43) przed M. Kolasa (obaj Spolem) i W. Szarbarem (LZS Teresin). Zespołowo wygrał Spolem.

Organizacja zawodów znakomita co jest przede wszystkim zasługą działaczy Tramwajarza. Za sprawne przeprowadzenie imprezy słowa pochwały należą się m. in. komandorowi wyścigów — W. Wołoszynowi i sędziemu głównemu — J. Patorzce. (w)

Tour de Pologne

Niedzielną, trzeci etap tegoroczne-go wyścigu dookoła Polski prowadzący z Hrubieszowa do Przemyśla długości 173 km nie przyniósł zasadniczych zmian w klasyfikacji indywidualnej. Nadal prowadzi zwycięzca sobotniego etapu J. Raczowski z drugiej reprezentacji Polski. Na mecie w Przemyślu triumfował zwycięzca czterech lońskich premii — S. Boniecki (Polska 1) przed A. Kaczmarkiem (Stomil) i T. Snyrakiem (Górniki). Czechosłowak Kails był piąty, wyprzedzając dwóch reprezentantów NRD — Laukego i Schiffnera. Na 10 miejscu linie mety minął J. Majchrowski.

W klasyfikacji drużynowej, drużyna Łodzi zajęła 10 pozycję, a po trzech etapach 6 miejsce.

INFORMUJEMY...

Sekcja pięciarska RTS Widzew organizuje kolejną szkołę bokserką. Zajęcia odbywać się będą w Szkole Podstawowej nr 174 na Dąbrowie (przy ul. Galczyńskiego 2) w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17-19.

Do szkółki przyjmowani będą chłopcy urodzeni w latach 1956-1961. Zgłaszaj się należy w wymienione wyżej dni do instruktorów J. Rosiaka i B. Kuświk.

Komunikat Totka

LOSOWANIE I 5, 18, 28, 32, 42, 43 dod. 22 LOSOWANIE II 1, 4, 5, 15, 28, 49 dod. 4 Wylosowana końcówka banderoli, tylko dla kuponów Toto-Łotka, opłaconych podwójnie od 20 zł wzwyż. 801522.

Na łódzkiej planszy

W sali Studium WF zakończyły się wczoraj dwudniowe ogólnopolskie zawody szermierze o puchar GRK SZS-AZS. Uczestniczyło prawie 100 zawodników ze wszystkich ośrodków akademickich kraju, z kilkoma reprezentantami kraju na ozelo.

Fiolet mężczyźni zakończył się zwycięstwem Koziejewskiego przed Godelem (obaj W-wa). W szabli triumfował łódzianin Gibczyński przed Brolem (Katowice). W szpadzie Korczyński (Warszawa) przed Sforackim (Wrocław).

Pierwsze miejsce we florecie pań wywalczyła Krzykalska, wyprzedzając Wysocką (obie W-wa).

Klasyfikacja drużynowa: floret mężczyźni — Warszawa, Gdańsk, Łódź, szpada — Warszawa, Wrocław, Gdansk, szabla i floret kobiet — Warszawa, Katowice, Gdańsk, Łódź. (w)

SELECIONÓW POLSKIEJ SWIATA

W meczu o mistrzostwo II li-gi pięciarska Łódzkiej Gwardii uległ w Pile tamtejszemu Sokolowi 8:11. W tej samej grupie (4) Górnik Radlin wygrał ze Startem Elbląg 13:7, a Polonia (W-wa) zremisowała z Szombierkami 10:10.

Pierwszym mistrzem Polski w jezycie indywidualnej na czas został zawodnik łódzkiego Tramwajara — S. Ciekański. Czwartą był otkownikianin R. Cieślak.

Na zawodach w Hawanie H. Szardykowski wywalczył tytuł międzynarodowego mistrza RFN w „do” w wadze lekkiej.

Na igrzyskach szosci w Frenszacie (CSRS) zwyciężył Szwajcar Steiner, osiągając 88 i 82 m. Pobit on tym samym rekord świata Polaka C. Janika o 1 metr.

Zużłowo gorzowskiej Stali zdobył mistrzostwo Polski, wyprzedzając czesochowskiego Włocniarza. Ipswich — Liverpool 2:0 Leicester — West Ham 3:0 Manchester C. — Middlesbrough Queens Park P. — Manchester U. 1:0 Sheffield Utd — Coventry 0:1 Stoke — Leeds 3:2 Tottenham — Derby 2:3 Wolverhampton — Birmingham 2:0 Carlisle — Portsmouth 2:1 Charlton — Blackpool 1:1

W przyszym roku odbędą się w Gdańsku.

Srebro dla Gawlikowskiego

Wiesław Gawlikowski zdobył ex aequo srebrny medal z E. Swinkelsem (Holandia) na strzeleckich mistrzostwach świata w konkurencji skeet. Obaj uzyskali po 197 pkt., a w dodatkowych trzech seriach osiągnęli także jednakowy wynik — 25, 25 i 24.

Mistrzem świata został J. Tsuranow (ZSRR) — 197 pkt., który w trzech dodatkowych seriach uzyskał trzykrotnie 25 pkt.

Drużynowo zwyciężyli reprezentanci NRD — 388 pkt. przed Polską — 383 pkt. i Danią — 382 pkt.

Polska — Norwegia 5:0

Międzypanstwowe spotkanie teni-sowe o Puchar Davisa Polska — Norwegia, zakończyło się zwycię-stwem Polski 5:0. W niedzielę w grach pojedynczych W. Fibak pokonał E. Ullerberga 6:1, 6:2, 6:0, a J. Niedźwiedzi zwyciężył mistrza Norwegii P. Hegne 6:3, 5:7, 6:4, 6:2.

MONTREAL na szklanym ekranie

Jak informuje Francuska Agencja Prasowa AFP Igrzyska Olimpijskie w Montrealu będą transmitowane na cały świat. AFP powołała się na oświadczenie przedstawiciela Europejskiego Systemu Telewizyjnego (EBU) złożone po naradzie między organizatorami igrzysk oraz delegatami telewizji z Europy, Ameryki Łacińskiej, Azji i Afryki.

Szczegóły zawarte w piątek wieczorem porozumienia w sprawie transmisji telewizyjnych zostaną podane w poniedziałek po konferencji technicznej.

LIGA ANGIELSKA

Aston Villa — Arsenal 2:0 Burnley — Norwich 4:4 Everton — Newcastle 3:0 Ipswich — Liverpool 2:0 Leicester — West Ham 3:0 Manchester C. — Middlesbrough Queens Park P. — Manchester U. 1:0 Sheffield Utd — Coventry 0:1 Stoke — Leeds 3:2 Tottenham — Derby 2:3 Wolverhampton — Birmingham 2:0 Carlisle — Portsmouth 2:1 Charlton — Blackpool 1:1

młodymi rezerwami katowickiej dru-żyny. W drugim spotkaniu Pomorzanie (Toruń) wygrał z Polonią (Byd-goszcz) 7:8 (1:3, 3:1, 3:2). Bramki dla Pomorzania: Kościutki — 3,

Blaszczyk, Krawiec, Kamiński i Za-ladaś po 1, dla Polonii: Niedzielski — 2, Sauer, Majewski, Wojtczak i Cholewiński po 1. W sobotę ŁKS rozgrał Polonię 13:4 (6:1, 3:1, 4:2). Bramki dla ŁKS: Dzięgielewski, Pokorski, Włodarczyk po 3, Nowiński, Wasiak, Odorowicz, Urbanski po 1, dla Polonii: Wojtczak 2, Nowak i Feter po 1. (w)

DR... DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch” Wydawca — Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” Redakcja kod 90-103 Łódź Piotrkowska 96 Adres pocztowy: „DP” Łódź skrytka nr 88 Telefon: centrala 293-90 łączny ze wszystkim działami Redaktor naczelny 323-64 Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75 Działy miejskie 341-10, 337-47; sportowy 209-95 ekonomiczny 228-32; wojewódzki 223-05; dział listów i interwencji 308-04 frekwoistów nie zamówio-nych redakcja nie zwraca) kulturalny 621-60 „Panorama” 307-26, dział społeczny i fotoraporty 578-97 Dział ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada) Redakcja nocna 899-69 899-78. Cena prenumeraty: rocznie 234 zł, półrocznie 117 zł, kwartalnie 68,50 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu” Exemplarze archiwalne „Dzien-nika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 96. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielała wszystkie placówki „Ruchu” i poczty Nr indeksu 35093/35094.